

GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 39/2009 (2340) Rok LI 8.11.2009

**11 Listopada -
Narodowe Święto Niepodległości
Polski**

*- powtarzam -
strzeżcie się agentur.
Idźcie swoją drogą,
służąc jedynie Polsce,
miłując tylko Polskę
i nienawidząc tych,
co służą obcym.*

- J. Piłsudski

MARZAN
JOZEF
PIŁSUD
1867-1935

1,55€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Kraków - Pomnik marsz. J. Piłsudskiego (fot. J. Władysław)

Jesienne wędrówki po Polsce

Grzegorz Sokółowski

Trzebnica

Otrzebnickich sadach słyszał chyba każdy. Wy-
mat sprzyja owocowaniu drzew i pozwala na
jesiennych owoców. Ale między licznymi pa-
tymi sadami, w małym miasteczku oddalo-
kilometrów od Wrocławia, ukryte jest coś więcej niż
ogrodów. To szczegól-
ne Sanktuarium. Z jesien-
nia się wieża Bazyliki
św. Jadwigi, której wspo-
liśmy 16 października.



jątkowy mikrokli-
zbiory dorodnych,
górkami, porośnie-
nym o kilkanaście
tylko bogactwo
nego pejzażu wyla-
mnienie obchodzi-

Jest to jeden z wielu śladów działalności
św. Jadwigi i Henryka Brodatego na Dol-
nym Śląsku. Ślad - trzeba przyznać - bar-
dzo okazały. Trójnawowa budowla ma 80
m długości i 23 m szerokości. Pod pre-
zbiterium znajduje się grobowiec księcia
Henryka Brodatego, natomiast po bokach
ołtarza zobaczymy dwie kaplice: św. Jana
z symbolicznym grobem św. Jadwigi oraz
kaplicę św. Jadwigi - pierwszy w Polsce
czysto gotycki obiekt. To właśnie to miej-
sce przyciąga rzesze pielgrzymów.

W kaplicy tej umieszczono ogrom-
ny, budzący podziw sarkofag
Świętej. Wykonano go z mar-
muru i alabastru, podobnie jak
posąg spoczywający pod baldach-
chymem wspartym na kolum-
nach. Tutaj, przy doczesnych
szczątkach św. Jadwigi,
modlą się pielgrzymi.
Szczególnie licznie wier-
ni przybywają 16 paź-
dziernika, w każdą kolejną
rocznicę wyboru Jana
Pawła II na papieża, by
dziękować patronce tego
dnia za szczególnie ponty-
fikat.

Wyjatkowość cechuje
także postać samej
Świętej, która urodziła się
około roku 1178. Na Śląsk
przybyła przypuszczalnie
w wieku 12 lat. Została
żoną Henryka, bardziej z
woli rodziców niż swojej.
Małżeństwo należało jed-
nak do udanych i docze-
kało się 5 dzieci. Po 19 latach
wspólnego życia Jadwiga
wraz z mężem złożyła śluby
czystości. Zastąpiła jako
wyjątkowa opiekunka ślą-
skiego ludu, pielęgnowała



chorych i odwiedzała więźniów. Szczególną troską otaczała biednych. Nie chcąc się różnić od ludzi, pośród których żyła, postanowiła chodzić bosą, co jednak nie spodobało się jej mężowi. Nakazał on jej spowiednikowi, by ten w jakiś sposób zmusił Jadwigę do noszenia butów. Kapłan podarował więc przy okazji spowiedzi parę nowego obuwia swojej penitencie i prosił, by zawsze je nosiła. Święta, jako osoba poslušna i pokorna, związała buty sznurkiem i od tej pory zawsze miała je przewieszane przez ramię, spełniając tym samym polecenie spowiednika. Właśnie dlatego do dziś św. Jadwigę przedstawia się z parą butów w ręce.

Do bazyliki św. Jadwigi przy-
lega klasztor, jeden z najwięks-
szych w Europie Środkowej.
Powstał on z inicjatywy
księżnej i stał się jej ulubio-
nym miejscem. Mieszkają w
nim i pracują, sprawując
opiekę nad sanktuarium, Sio-
stry Boromeuszki. Warto za-
dzwonić do ich furty, by w
klasztornych wnętrzach obej-
rzeć interesujące rzeźby i obra-
zy oraz piękne refektarze.

Trzebnica to miejsce spokoju z
równoczesnym bogactwem tu-
rystycznym. Spokój zapewnia
otaczający miasto las bukowy,
a atrakcje turystyczne czekają
na nas niemal na każdym rogu
ulicy. Już przy wjeździe do
miejscowości zatrzymać może-
my się przy kapliczce św. Ja-
dwigi. Według legendy w tym
miejscu Święta odpoczywa-
ła podczas swoich podróży
do Wrocławia. Romanty-
zmu całemu otoczeniu do-
dają wiekowe lipy tworzą-

ce dostojną aleję. Miejscem turystycznych
wędrówek stała się także Rotunda Pięciu
Stołów. Budowla oddalona od miasta jest
najprawdopodobniej dowodem na działal-
ność charytatywną św. Jadwigi - przypuszcza się, że podczas epidemii w XVII wieku przebywało tu wielu chorych.

Z 1886 roku pochodzi Kościółek Leśny
pw. Czternastu Świętych Wspomożycieli.
Długie lata opiekował się nim pustel-
nik, który zmarł w 1946 r. Nieopodal
wzniesiono Grotę Matki Boskiej z Lourdes,
a pomiędzy tymi miejscami istnieje
mały cmentarz niemiecki, którego pierw-
sze groby datowane są na lata siedemdzie-
siate ubiegłego wieku.

Dla miłośników pieszych wędrówek w
Trzebnicy przygotowano szczególną tra-
sę turystyczną zwaną Dużą Ścieżką Świę-
tej Jadwigi. Łączy ona 7 miejsc związa-
nych z żywotem patronki. W każdym z
nich ustawiono także duży kamień z wy-
pisaną na nim cnotą, której wierna była
Święta. I tak przypominać możemy sobie
wierność św. Jadwigi w Miłości, Wierze,



Nadziei, Sprawiedliwości, Prostocie, Mę-
stwu i Roztropności.

Nic brakuje także oferty dla osób spragnionych wrażeń muzealnych. Bogactwo zbiorów oferuje Muzeum Regionalne prezentujące zbiory dotyczące historii miasta. Zabytkowe meble, zegary i stroje, gromadzone przez 46 lat, podziwiać można w Muzeum Ludowym, a wielkim zainteresowaniem cieszy się również Muzeum Kultu Świętej Jadwigi, w którym oprócz wystaw stałych, organizowane są czasowe związane z Dniami Kultury Chrześcijańskiej.

Przez Trzebnicę przebiega międzyrodowy szlak rowerowy Adriatyk-Bałtyk, a oprócz tego stworzono tu Trzebnicką Pętlę Rowerową. Zróżnicowanie terenu pozwala na aktywny wypoczynek, a rozplanowanie trasy umożliwia zwiedzenie najciekawszych zakątków gminy i bezpośrednie obcowanie z pięknem tutejszej przyrody. Pozwala też na spokojne spacerowanie, podczas których chłonąć możemy ducha działalności św. Jadwigi.

Telegram narodowy

8 listopada 2009

Barwy narodowe, hymn narodowy, kultura narodowa, tradycje narodowe, język narodowy, świadomość narodowa, dzieje narodu! Te wszystkie pojęcia tracą sens, jeżeli pozabawimy je narodowego pierwiastka. To dlatego najeźdźcy, okupanci zaczynają zniewalanie podbijanych społeczeństw od pozabawiania ich tożsamości narodowej.

Jeżeli stanowimy wspólną Europejczyków, identyfikujemy się z europejską, chrześcijańską cywilizacją, to tylko dlatego, że sumuje się w niej dorobek narodów zamieszkujących Stary Kontynent. Ktokolwiek będzie chciał „zglobalizować” Europę, pozabawić ją narodowej dynamiki, doprowadzi do jej unicestwienia. (P.O.)



chrześcijańską cywilizacją, to tylko dlatego, że sumuje się w niej dorobek narodów zamieszkujących Stary Kontynent. Ktokolwiek będzie chciał „zglobalizować” Europę, pozabawić ją narodowej dynamiki, doprowadzi do jej unicestwienia. (P.O.)

B. satyrycznej tek. U.B.

-PONIEWAŻ AKCJA BUDOWY NIE PRZYNIOSŁA OGCZEKIWANYCH REZULTATÓW, RZĄD PRZYGOTOWUJE SZEROKO ZAKREŚLONY PLAN ZALESIANIA DRÓG I AUTOSTRAD...



WALKA Z CO2 NIE USTAJE

(Kps. Leszek Biernacki)

Nagroda pocieszenia?

Bożdan Usowicz

1 1 listopada to data wywołująca refleksje nad stanem myślenia o gwarancjach naszej niepodległości. W ciągu ostatnich miesięcy widać tymczasem gołym okiem zmiany w polskiej polityce zagranicznej. Krytyczny ogłąd tej sytuacji pozwala postawić tezę, że jest jednak gorzej.

refleksje nad stanem myślenia o gwarancjach naszej niepodległości



Na 18 godzin wpadł niedawno do Polski wiceprezydent USA i, jak się okazało, miał ze sobą jedynie bagaż niejasnych obietnic. W czasie rozmów Joe Bidena z polskim prezydentem i premierem nie padł żaden konkret, ale nie temu ta wizyta miała służyć. Trafnie podsumował ją robiący ostatnio za publicystę Jan Maria Rokita, pisząc o „amerykańskiej turystyce wizerunkowej”. Jednak dobrze, że takie spotkanie w ogóle się odbyło. W relacjach atlantyckich mamy bowiem kryzys. Z jednej strony administracja Demokratów próbuje dogadywać się z Rosją ponad głowami peryferyjnych sojuszników, kładąc na szali znacznie bardziej globalne problemy „rozbrojenia” kosmosu, czy przeciwdziałania powstaniu irańskiej broni atomowej. W Polsce mamy z kolei ekipę Platformy Obywatelskiej, która w polityce zagranicznej zmieniła opcję z transatlantyckiej na europejską. We wzajemnych relacjach doszło do kilku potknięć, a nawet niezręczności. Trzeba tu przypomnieć przede wszystkim powiadomienie Warszawy o amerykańskiej rezygnacji z „tarczy antyrakietowej” w symbolicznym dla nas dniu 17 września - rocznicy sowieckiej agresji na Polskę. Wizyta Joe Bidena miała więc przynajmniej dać oparcie „potrzebom emocjonalnym” sojusznika. Ciekawe jednak, że popisujący się krasomównictwem wiceprezydent nie wspominał ani razu naszego udziału w misji irackiej.

Ciąg dalszy na str. 6-7

Powrót do Ojczyzny

Ks. Tomasz Sokół



T. Malczewski - Powrót do Ojczyzny

1 1 listopada 1918 r. spełniło się marzenie całych pokoleń Polaków, spełniły się ich tęsknoty i nadzieje, że w końcu Polska stanie się na powrót krajem wolnym. Oto po 123 latach ciężkiej niewoli, po dziesiątkach lat upartej rusyfikacji i germanizacji, Ojczyzna odzyskała niepodległość i stała się suwerennym państwem.

To dlatego właśnie w tym dniu - 11 listopada - obchodzimy rokrocznie Święto Odzyskania Niepodległości. Jest to dla nas, Polaków, dzień, w którym wielu z nas rozmyśla nad tym, jak kiedyś nasz naród z wielkim poświęceniem, aż do przelania krwi, walczył o wolność, o niepodległość, o tożsamość, o... nasz dzień dzisiejszy.

Trudno jest jednym tylko zdaniem zdefiniować słowo „Ojczyzna”, gdyż dla każdego może ona oznaczać coś trochę innego, ale na pewno powinna ona mieć zawsze swoje miejsce w sercu każdego Polaka i odgrywać w jego życiu istotną rolę.

Często mówi się, że Ojczyzna to ziemia, na której naród przeżył swoją historię, ale także krajobrazy, rodzinny dom, groby przodków, tradycje, pamięć dzieciństwa, miejsce urodzenia, albo nazwy miejscowości, skąd przybyli nasi przodkowie, a także ich „szleszczące” nazwiska, język i mowa, pacierz i „Boże coś Polskę...”. Bo Ojczyzna - dla Polaka - to także wigilijny opłatek, kołędy, Gorzkie Żale, procesje, Czarna Madonna, Jasna Góra, Kraków, Mazowsze, ale także Gniezno i Grunwald; to pamięć historii - powstań narodowych, zaborów, okupacji, sowieckich i niemieckich obozów koncentracyjnych; to święci męczennicy - Maksymilian Kolbe i Jerzy Popiełuszko. Polska to zawsze piękny i ciekawy kraj, to Bałtyk i Tatry, to złota jesień i Wawel, to kultura - Norwid i Mickiewicz, to Szopen, Skłodowska, to wreszcie Jan Paweł II - papież. A wszystko to można i trzeba zawrzeć w trzech najprostrzych i najważniejszych słowach: Bóg, Honor, Ojczyzna. Dziś Polska to wolna Ojczyzna, to wolny Naród i wolny, ważny Kraj w Europie.



LITURGIA SŁOWA

XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

1 Krl 17,10-16

Czytanie z Pierwszej Księgi Królewskiej

Prorok Eliasz poszedł do Sarepty. Kiedy wchodził do bramy tego miasta, pewna wdowa zbierała tam sobie drwa. Więc zawołał ją i powiedział: „Daj mi, proszę, trochę wody w naczyniu, abym się napił”. Ona zaś zaraz poszła, aby jej nabrać, ale zawołał na nią i rzekł: „Weź, proszę, dla mnie i kromkę chleba”. Na to odrzekła: „Na życie Pana, twego Boga, już nie mam pieczywa, tylko garść mąki w dzbanie i trochę oliwy w baryłce. Właśnie zbieram kilka kawałków drewna i kiedy przyjdę, przyrządzę sobie i memu synowi strawę. Zjemy to, a potem pomrzemy”. Eliasz zaś jej powiedział: „Nie bój się! Idź, zrób, jak rzekłaś; tylko najpierw zrób z tego mały podplomyk dla mnie i wtedy mnie przyniesiesz. A sobie i twemu synowi zrobisz potem. Bo Pan, Bóg Izraela, rzekł tak: «Dzban mąki nie wyczerpie się i baryłka oliwy nie opróżni się aż do dnia, w którym Pan spuści deszcz na ziemię». Poszła więc i zrobiła, jak Eliasz powiedział, a potem zjadł on i ona oraz jej syn, i tak było co dzień. Dzban mąki nie wyczerpał się i baryłka oliwy nie opróżniła się według obietnicy, którą Pan wypowiedział przez Eliasza.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 9,24-28

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Chrystus wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, nie po to, aby się często miał ofiarować jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą. Inaczej musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz, na końcu wieków, na zgładzenie grzechów przez ofiarę z samego siebie. A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sądzić, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

EWANGELIA

Mk 12,38-44

Słowa Ewangelii według św. Marka

Jezus nauczając, mówił do zgromadzonych: „Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprowadzają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok”. Potem usiadł naprzeciw skarboxy i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarboxy. Wielu bogatych wrzucało wie-



le. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: „Zaprawdę powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarboxy. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie”.



Dar ofiarowany Bogu

To, co przyniosła do świątyni uboga wdowa, jest całkowicie bez wartości. Jej dar jest tak mizerny i drobny, że wręcz niezauważalny, a mimo to godny pochwały i to pochwały wygłoszonej ustami samego Boga. Dlaczego?

Otóż jest on tak cenny, ponieważ dla Boga liczy się nie to, ile Mu dajemy, lecz ile sobie zatrzymujemy. Cóż bowiem wartościowego możemy Mu dać? I tak wszystko jest Jego, gdyż to On jest Stwórcą i Panem wszystkiego. Bóg zwraca uwagę na to, co sobie zostawiamy. Czyny tak nie dlatego, że jest skąpy, zabobny i się boi, że ktoś może Mu w czymś zagrozić, ale dlatego, że nas kocha. A ponieważ nas kocha, to nie chce, by cokolwiek, nawet najdrobniejszego, odciągało nas od tego, co jest najcenniejsze - od Niego samego. On w swej miłości do nas chce, byśmy oddali Mu nasze nic, aby przez to móc zyskać wszystko - Jego.

Biedna wdowa kochała Pana i dlatego oddała wszystko, co miała, cały swój majątek. To prawdziwa szczodrość aż do granic ofiarności. To prawdziwa wiara, gdyż tylko taka wiara potrafi całkowicie zaufać Bogu. Prawdziwa tajemnica ofiarności tej wdowy polegała na tym, że ofiarowała ona swój dar Panu, a nie na wydatki związane z utrzymaniem świątyni. Po prostu spełniała swój obowiązek wo-

bec Boga, Jemu ofiarowała, nie zastanawiając się nad tym, na co zostaną wydane jej pieniądze. Gdy wrzuciła do skarboxy swoje ciężko zapracowane pieniądze, jej serce z poczuciem ulgi powiedziało: Dzięki ci, Boże, za Twój niewysłowny dar. Dar ubogiej wdowy, mimo że jest tak znikomy, jest równocześnie tak cenny, gdyż to jej niezwykła i przepelniona ufnością wiara nadała wartość temu drobiazgowi. Właśnie przez wiarę pełną zawierzenia i ufności nasze ubóstwo może sprawić, że będziemy niezwykle bogaci. Wiara bowiem sprawia, że to, co bezwartościowe w oczach ludzi, staje się drogocenne w oczach Boga.

Nędzne dwa pieniążki, grosz oddany z wiarą i całkowitym zawierzeniem, sprawiły, że uboga i nikomu nieznaną wdowa została nam dana jako wzór do naśladowania. Zachęca nas, abyśmy Bogu oddawali dosłownie wszystko, a zwłaszcza to, co w nas najsłabsze, najbardziej wstydlive, wzgardzone i bolesne. Wówczas nasza nędza stanie się czymś bezcennym, bo sam Bóg przyjmie ją w swoim miłosierdziu i sprawi, że zjednoczymy się



z Chrystem wzgardzonym, przybitym do krzyża, umarłym, a nade wszystko zmartwychwstałym.

Odwieczny Panie wszystkich rzeczy! Oto przy Twojej łaskawej pomocy składam ofiarowanie swoje w obliczu nieskończonej Dobroci Twojej i przed oczami chwalebnej Matki Twojej i wszystkich świętych dworu niebieskiego. Oświadczam, że chcę i pragnę i taka jest moja dobrze rozważona decyzja, jeśli to tylko jest ku Twojej większej służbie i chwale, naśladować Cię w znoszeniu wszystkich krzywd i wszelkiej zniewagi i we wszelkim ubóstwie, tak zewnętrznym jak i duchowym, jeśli tylko najświętszy Majestat Twój zechce mię wybrać i przyjąć do takiego rodzaju i stanu życia.

Wprowadzenie do kontemplacji Ewangelicznych

ks. Paweł Tober



Chrystus Pan napominał, że nie nieczystego nie wejdzie do Królestwa Niebieskiego (Mt 12,36), że ani zabójcy, ani złodzieje, ani cudzołźnicy, ani oszczercy nie wejdą do Jego Królestwa. Ostrzegając, że nawet z każdego wypowiedzianego słowa trzeba zdać rachunek przed Bogiem.

Kiedy tak wiele wypowiadamy słów nie tylko daremnych, ale kłamliwych, kąśliwych, złych, kiedy tak wiele mamy niegodziwych pożądań, nieczystych intencji, karygodnych uczynków oraz zaniedbań, jakże problematyczne byłoby nasze zbawienie, gdyby nie było czyścica. Czyściec to dar dobrego Ojca, który w ten sposób daje nam szansę do wyrównania wobec swojej sprawiedliwości należnych długów. Obraz czyścica w popularnym nauczaniu uległ w ostatnich dziesięcioleciach dość dużym przemianom. Do niedawna uważany za małe, nieco łagodniejsze piekło dziś przedstawiany jest jako przedsionek nieba, gdzie ludzie pewni już swego zbawienia oczekują na udział w jego pełni. „Czyścicowy ogień” nie ma nic wspólnego z „ogniem piekielnym”, o czym wyczytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Ten pierwszy oczyszcza - jest on palącym pragnieniem, dążeniem do jedności z Bogiem, ogniem miłości leczącej rany. Ogień piekielny rany zaognia, rozdrapuje. Ten pierwszy wynosi człowieka do Boga, ten drugi wtłacza go w otchłanie rozpacz.

Sw. Katarzyna Genuńska mówiła, że największym cierpieniem, udręką czyścica jest świadomość niewdzięczności wobec jakże wielu dowodów miłości Boga. Człowiek nie śmie obciążony choć jednym, najmniejszym grzechem zjawić się przed Bożym Obliczem. Ta rozłąka jest udręką. Konsekwentnie istotę „ognia czyścicowego” wyjaśniała napięciem po-

między odczuwaną bliskością Boga a jednocześnie niemożnością udziału w radościach nieba. Ta świadomość pali boleśnie jak ogień, gdyż miłość dąży ku zjednoczeniu, a niemożność osiągnięcia celu sprawia ból. Jeśli udaremniiona miłość narzeczona do narzeczonego, oblubienica do oblubienicy sprawia ogromny ból serca, a zawiedziona doprowadza nicraz do rozpacz, to cóż dopiero świadomość niemożności dotarcia do tak bliskiego Źródła o wiele większej Miłości, jaką jest Bóg.

Czym jest czyściec, usiłuje także wyjaśnić poniższe opowiadanie: Pewien człowiek stanął przed bramą Królestwa Niebieskiego, w której Chrystus z pełnym miłości obliczem zapraszał go do wejścia. Zmarły, który od dawna martwił się, z jakim przyjęciem spotka się na progu wieczności, jak zostanie ocenione jego życie, był zaskoczony, a jednocześnie zażenowany. Oczekiwał szczegółowego sądu, na którym Bóg wymierzyłby mu sprawiedliwość. Nie spodziewał się, że Chrystus tak bez żadnych ceregieli zaprosi go w podwoje swego Królestwa. Był - jak nigdy - świadomy tego, że choć w jego życiu było niemało aktów miłości, poświęcenia się dla bliskich, wyrzeczeń, opanowania złych skłonności, poskramiania egoizmu, samolubstwa, pychy, to jednak często przysparzał swoim bliźnim cierpienia, nie zawsze kochał ich tak, jak na to zasługiwali. Czuł, że przekraczając próg nieba, byłby nie w porządku wobec Sprawiedliwości, a także względem samego siebie. Powiedział więc do Chrystusa: „Pozwól mi poczekać tutaj na tych, którym wyrządziłem jakąkolwiek krzywdę. Chciałbym ich przed wejściem do Twego Królestwa prosić o przebaczenie. Pozwól, bym oczyścił, usunął wszelkie plamy z mej świadomości. Czuję się winny... niegodny. Przede wszystkim wobec Ciebie, Panie. Chciałbym stać się godny daru Twojej miłosiernej miłości.”

Na jego prośbę Chrystus oświadczył: „Ale kiedy już wykonasz swe postanowienie, nie zwlekaj i wejdź do oczekującej cię chwały. Czekam na ciebie. Teraz już wiesz, że jedyną postawą godną człowieka jest napełnienie świata darami mojej Boskiej miłości. W moim Królestwie tylko tym będziemy się zajmować przez całą wieczność.” Pozostał więc człowiek ów przed rajską bramą. Długie lata czekał, aż wszyscy, którzy czuli do niego żal albo, o których tylko on wiedział, że zbyt mało ich kochał, czy wyrządził im jakąś szkodę, zjawili się u bram raj. Wybiegał na ich spotkanie i prosił o wybaczenie. Niektórzy z nich wstępowali do Chrystusowego Królestwa. Inni, podobnie jak on, decydowali się poczekać w przedsionku nieba. Radość ze spotkania skracała im czas oczekiwania. Teraz starali się, by przepełnić wspólne oczekiwanie wzajemną miłością i wielbić Tego, który oczekuje ich udziału w wiekuistej uciecie. Ten czas oczekiwania u bram raj jest właśnie czyścicem.



Turno

W ośrodku rekolekcyjno-charytatywnym „Emaus” w Turnie koło Biało-brzegów Radomskich odbyło się zebranie plenarne Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej. Jak poinformował sekretarz generalny Rady, ks. Krzysztof Tyliszczak, dyskutowano m.in. o wyzwaniach dla duszpasterstwa emigracyjnego. „Istnieje potrzeba kształcenia nowych liderów, którzy będą się włączać do pracy zwłaszcza duszpasterskiej, ale także i w dotarciu do wszystkich świeckich, którzy może nie mają bezpośredniej łączności z Kościołem czy innymi organizacjami. Praca świeckich jest tu bardzo ważna, bo oni także są jakimś świadectwem w tym świecie tego wszystkiego, czego Chrystus od nas oczekuje” - podkreślił ks. Tyliszczak. Uczestnicy spotkania zastanawiali się również, jak wspierać i opiekować się szkolnictwem polskim za granicą.

Gorzów Wielkopolski

Uczestnicy zakończonego w Gorzowie Wielkopolskim I Kongresu Rodziny zaapelowali do władz państwowych i kościelnych o przeciwdziałanie zagrożeniom dotyczącym małżeństwo i rodzinę. Od władz państwowych uczestnicy kongresu oczekują autentycznej polityki prorodzinnej. „Mamy nadzieję, iż Sejm RP nigdy nie podejmie działań ustawowych wymierzonych w instytucję rodziny rozumianej jako związek mężczyzny i kobiety, a także stać będzie na straży podstawowego prawa człowieka, jakim jest prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Oczekujemy, iż władze państwowe zmniejszą obciążenia fiskalne nakładane na rodziny. Liczymy, iż wzorem państw sąsiednich zostaną wprowadzone takie rozwiązania, które nie będą dyskryminować małżonków posiadających dzieci” - apelują uczestnicy kongresu.

Buffalo

Prof. Kazimierz Braun, jeden z najwybitniejszych polskich reżyserów teatralnych i historyków teatru, napisał sztukę o św. Maksymilianie Kolbie. Obok dużego dramatu „Maximilianus”, przeznaczonego na widowisko teatralne, powstała też mała wersja pt. „Cela Ojca Maksymiliana” - monodram. 73-letni wykładowca uniwersytetu w Buffalo poinformował, że w sztuce biograficznej poświęconej życiu, dziełu i męczeństwu św. Maksymiliana występuje 26 postaci oraz dziecko, które przedstawia Maksymiliana w wieku lat dziesięciu. Akcja dramatu dzieje się w latach 1904-41 w miejscach, gdzie przebywał, studiował, pracował, leczyl się i modlił franciszkanin. Są to: Lwów, Kraków, Rzym, Zakopane, Grodno, Niepokalanów, Nagasaki, Pawiak i obóz Auschwitz w Oświęcimiu.



□ Wizytę roboczą w Warszawie złożył prezydent Gruzji Saakaszwili.

□ Wiceprezydent USA Biden podczas rozmów z prezydentem Kaczyńskim i premierem Tuskiem w Warszawie zapewniał, że Polska jest ważnym sojusznikiem Waszyngtonu. Wiceprezydent przywiózł propozycję zastąpienia „tarczy antyrakietowej” systemem antyrakietowym SM-3. Biden odwiedził także Czechy i Rumunię.

□ W Sejmie doszło do ostrego starcia w sprawie powołania komisji śledczej ds. afery hazardowej. Trzy projekty zostały skierowane do prac w komisjach.

□ Komisji jeszcze nie ma, Sekuła (PO), proponowany przez klub PO na stanowisko szefa komisji śledczej, już twierdzi, że komisja jest w stanie wyjaśnić ją do lutego. Sekuła nie widzi też potrzeby przeprowadzenia konfrontacji między premierem Tuskiem, a byłym szefem CBA Kamińskim.

□ Minister Obrony Narodowej Klich poinformował, że nie ma żadnych uzgodnień między resortem obrony a Kancelarią Premiera w sprawie zwiększenia polskiego kontyngentu w Afganistanie. Informację taką przekazał ambasador USA w Warszawie. Klich wyjaśnił, że mogła to być pomyłka niedoświadczonego jeszcze dyplomaty Feinsteina.

□ PiS powołał Zespół Pracy Państwowej. Nie ma to być klasyczny gabinet cieni. Zespół ma się składać z siedmiu sekcji, a efektem ma być „szuflada pełna projektów ustaw”, gdyby partia ta powróciła do rządów.

□ Wg CBOS PO może liczyć na 49% głosów. Tuż za nią znalazło się PiS z poparciem 31%. SLD uzyskałaby 14%, głosów, a PSL - 4%. Na inne partie zgłoszowałyby 2% respondentów.

□ PO nie zawsze kieruje się sondażami. 43% Polaków uważa, iż na czele sejmowej komisji śledczej ds. hazardu powinien stanąć poseł opozycji, a Platforma i tak forsuje swojego posła Sekułę.

□ Piskorski już się znudził. Część działaczy Stronnictwa Demokratycznego uchwaliła wniosek o odwołanie Piskorskiego z funkcji lidera na nadzwyczajnym kongresie 21 listopada, a do tego czasu zawieszenia go w prawach członka. Zarzucają mu wodzowski sposób kierowania partią i wytykają postępowania prokuratorskie. „To zemsta za próbę sprzedaży partyjnych nieruchomości” - odpierają ataki ludzie Piskorskiego.

□ Ks. Jerzy Więckowiak, proboszcz parafii Chrystusa Króla w Gdyni, miał współpracować z SB przynajmniej od początku 1980 r. i, kiedy był kapłanem w Toruniu, przekazywać informacje po zabójstwie ks. Popiełuszki. Zbierał je w środowisku duchownych i otrzymywał za to pieniądze.

□ Związkowcy wyszli na ulice w Poznaniu. Pracownicy Cegielskiego domagali się dla zwalnianych odpraw równych tym, jakie otrzymali stoczniovcy, a dla pozostających w firmie regularnych wypłat. W czasie kilkutysięcznej manifestacji doszło do przepychanek z policją.

□ Czerwoni kombatanzi w Poznaniu są oburzeni usunięciem pomnika gen. Świerczewskiego i chcą teraz postawić - na pamiąstkę - pomnik Żołnierzy 2. Armii WP. Wspiera ich Łybacka z SLD.

□ MON rezygnuje z programu artylerijskiego zestawu przeciwlotniczego Lora i z projektu Puma, zakładającego wyposażenie starych gąsienicowych bojowych wozów pchoty w nowe bezzałogowe wieże.

□ Raport pokontrolny rzecznika praw obywatelskich Kochanowskiego odsłania fatalny stan armii. Zwodzi prawie wszystko, począwszy od wyposażenia i szkolenia, skończywszy na warunkach socjalnych. Z raportu wynika np., że od dwóch lat Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej w Gdyni bezskutecznie występuje o nowy sprzęt radiolokacyjny. Ten, na którym teraz pracują piloci, jest najstarszy w Polsce i może zagrażać ich bezpieczeństwu.

□ Zarzuty użycia przemocy wobec funkcjonariuszy policji postawiono trzem uczestnikom kontrmanifestacji zorganizowanej przez Narodowe Odrodzenie Polski wobec wrocławskiego Marszu Równości pederastów.

□ Prezydent Kaczyński wręczył nominacje sędziowskie. Otrzymało je 78 sędziów sądów rejonowych - były to tzw. awanse poziome.

□ Policjanci związkowcy zapowiadają ogólnopolską manifestację, jeśli do końca października rząd nie zagwarantuje uregulowania zaległych należności. Według NSZZ Policjantów zaległości te sięgają 150 mln zł.

□ Z badań CBOS wynika, że w tym roku polska rodzina na potrzeby dzieci związane z rozpoczęciem roku szkolnego wydała średnio 965 zł.

□ Poseł Libicki (koło Polska Plus) złożył u marszałka Sejmu projekt ustawy przewidujący kary więzienia za przeprowadzanie zabiegów in vitro. Koło Polka Plus utworzyli posłowie, którzy odeszli z PiS. Na ich czele stanął Dorn.

□ Suplement do afery podsłuchiwania dziennikarzy przez AWB. Nawet przez pięć dni może nagrywać nasze rozmowy, także wywiad skarbowy, bez użycia wcześniejszej zgody sądu. Informacje o tym, ilu Polaków fiskus inwigiluje, są ściśle tajne.

□ Zmarł Maciej Rybiński, dziennikarz, publicysta, jeden z najlepszych felietonistów i komentatorów politycznych. Miał 64 lata.

□ 22-letnia Maria Nowakowska z Legnicy zdobyła tytuł Miss Polonia 2009. Najpiękniejsza Polka ma 182 cm wzrostu, a jej wymiary to: 88 - 68 - 97.

Ciąg dalszy ze str. 3

Nagroda pocieszenia?

Wychwalana przez Busha dzielność Polaków została już przez nową administrację zapomniana.

Biden przywiózł „nagrodę pocieszenia”. Zamiast tarczy mamy brać udział w przeciwrakietowym systemie obronnym SM3. Zadne szczegóły nie zostały jednak podane, a dopytywany o nie wiceprezydent sam za bardzo ich nie znał. Wspomniana w tym kontekście perspektywa nawet roku 2018 też optymizmem nie napawa. Polacy otrzymali jednak jakąś obietnicę obecności USA w Polsce, czy rozlokowania rakiet „Patriot” i jest to z perspektywy bezpieczeństwa kraju niewątpliwie plus.

Tuż przed wizytą Joe Biden udzielił wywiadu „Rzeczpospolitej”, w którym zapewnił, że słynny artykuł 5 NATO nadal obowiązuje, a na jego mocy „atak na jeden z krajów członkowskich jest tożsamy z atakiem na wszystkich członków”. Dodał też, że „co do naszego zdecydowania i zaangażowania nie powinno być żadnych wątpliwości”. Polacy chcieli to usłyszeć wyraźnie i usłyszeli. Są to jednak tylko słowa. Komentujący wizytę amerykański politolog Ariel Cohen z konserwatywnego Heritage Foundation wylewa już na głowy Polaków kubek zimnej wody. Cohen twierdzi, że z wizyt w Warszawie, Bukareszcie i Pradze wynika „niewiele” i dodaje, że „wiceprezydent Biden jest znany z nierozważnych uwag na temat polityki zagranicznej. Gdy w lipcu poleciał do Gruzji - dwa tygodnie po wizycie Baracka Obamy w Rosji - ogłosił, że Stany Zjednoczone nie zamierzają zapewniać „fizycznych gwarancji bezpieczeństwa” dla tego kraju. Te słowa niektórzy zinterpretowali jako zielone światło dla Moskwy dla dalszej agresji na Gruzję. Podczas wizyty na Ukrainie Biden publicznie pouczał zaś przywódców tego kraju, tak jakby byli jakimiś uczniami. Tym razem wiceprezydent zdecydował się na wyjazd do tak zwanych krajów drugiej ligi, by pocieszyć je po zawarciu przez Baracka Obamę pewnych umów z Moskwą. Spodziewam się, że będzie pouczał gospodarzy, jak należy traktować Rosję i podkreślał, iż tak zwany „reset” w stosunkach amerykańsko-rosyjskich nie zagraża interesom Europy Środkowo-Wschodniej”. Tak też się stało. Amerykański politolog nie ma wątpliwości, że „rezygnacja z rozmieszczenia elementów tarczy w Polsce była formą zaliczki za rosyjską współpracę w sprawie Iranu”. Dodaje jednak, że „wciąż obowiązuje traktat dający Polsce dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa ze strony Stanów Zjednoczonych”, który inne peryferyjne kraje sojusznicze utraciły.

Biden wypowiedział w Warszawie wiele pochlebnych opinii o Polakach. Trzeba jednak pamiętać, że kiedy przychodziło do konkretów, poza ujawnieniem jego zdolności oratorskich, nic z tego nie wynikało. Przykładem jest tu już odwieczna

sprawa zniesienia wiz. Pytany o to wiceprezydent mówił: „Polska jest naszym kluczowym sprzymierzeńcem oraz przyjacielem. Chętnie widzimy u siebie gości z Polski - liczba Polaków odwiedzających USA jest każdego roku niezmiennie wysoka. Amerykanie polskiego pochodzenia tworzą od dawna jedną z podstawowych części naszej narodowej społeczności”, by zaraz później przedstawić „tradycyjne” stanowisko Waszyngtonu - „Polska nie została jeszcze, niestety, objęta programem bezwizowym, ponieważ nie spełnia wszystkich wymogów prawnych nałożonych przez Kongres USA. Każdy kraj musi spełniać określone kryteria, jednym z nich jest na przykład zmniejszenie procentu odmów”. Wszystkie opowieści Donalda Tuska, że „stał się w oczach USA partnerem” są więc przeznaczone na użytek wewnętrzny i można je włożyć między bajki. Jedyny pocieszający konkret z tej wizyty to fakt, że Amerykanie o II lidze sojuszników jeszcze nie zapomnieli. Sam Tusk może być jednak zadowolony, bo słabo przygotowany do podróży Biden kilkakrotnie się przejęczył i nazywał go „prezydentem”, co niektórzy odbierali jako prognostyk na przyszłość. Satisfakcji z rozluźnienia więzi atlantyckich nie kryją tymczasem np. Niemcy. Można tu przytoczyć pochwały dla Warszawy ze strony „Frankfurter Allgemeine Zeitung”: „»Nowa Europa«, która w administracji Busha upatrywała jedynego prawdziwego gwaranta swego bezpieczeństwa, zaczyna zmieniać orientację. Właśnie w Polsce narasta przekonanie, że nie opłaciło się zebranie o specjalne stosunki z Waszyngtonem. Szósty co do wielkości kraj UE może osiągnąć więcej, kiedy silniej zaangażuje się w Europie i na rzecz Europy”. Dodajmy, że Europy, w której Niemcy odgrywają najpoważniejszą rolę. Na koniec kilka słów dotyczących protokołu zagranicznych wizyt w Polsce. Poza rozmowami politycznymi jedynym miejscem, które odwiedził Biden, był pomnik Bohaterów Getta. Rozmawiał tam o poparciu dla idei budowy Muzeum Historii Żydów Polskich i obiecał amerykańskie wsparcie finansowe. Poza tym wiceprezydent spotkał się jeszcze tylko na Giełdzie Papierów Wartościowych z liderami „Społeczeństwa Otwartego” i już na lotnisku z weteranami z Afganistanu. Uehonorowanie żydowskich powstańców jest stałym punktem zagranicznych wizyt w Polsce i bardzo dobrze, bo z pewnością na to zasługują. Dlaczego jednak polska strona nie sugeruje gościom podobnego uhonorowania np. powstańców warszawskich? Taki gest byłby tym bardziej pożądany, że USA zlekceważyły niedawno obchody rocznicy 1 września 1939 r. Nie wiadomo, czym zajmuje się polska dyplomacja. Dlatego trudno później się dziwić, że zagraniczne media, czy nawet politycy, myślą powstanie w getcie z powstaniem warszawskim, piszą o „polskich obozach”, a dyplomaci muszą to odkręcać...

Boğdan Usovicz



- Premier Tusk przebywał z dwudniową wizytą na Malcie i w Grecji. Rozmawiał m.in. z prezydentem Malty Abelą, maltańskim premierem Gonzim oraz szefem greckiego rządu Papandreu.
- Prezydent Kaczyński i premier Tusk brali wspólnie udział w szczycie w Brukseli. Poparli tam kandydaturę Lewandowskiego na szefa unijnej komisji ds. budżetu.
- Ukraina. Juszczenko będzie się ubiegał o reelekcję jako kandydat niezależny. Ekspertcy mówią o głębokich podziałach w otoczeniu prezydenta. Tymczasem Tymoszenko została kandydatką swojej partii w wyborach prezydenckich, które odbędą się 17 stycznia. Opozycyjna Partia Regionów wysunęła na kandydata w wyborach Janukowycza. Były premier cieszy się najwyższym poparciem (22-28%), podczas gdy na Tymoszenko chce głosować (15-20%). Szanse Juszczenki są minimalne.
- W stolicy Tybetu Lhasie wykonano wyroki śmierci na dwóch Tybetańczykach, którzy brali udział w ubiegłorocznych antychińskich wystąpieniach w tym mieście.
- Premier Finlandii Vanhanen powiedział po rozmowie z szefem rządu Rosji Putinem w Petersburgu, że Helsinki prawdopodobnie jeszcze w tym roku wydadzą zgodę na budowę Nord Stream (Gazociągu Północnego).
- Rosyjscy komuniści zaprezentowali przeciwko potajemnemu usunięciu w nocy pomnika Lenina z centrum Petersburga. Komuniści zapowiadali patrolowanie okolic pomnika, ale władze miasta dokonały demontażu przed zapowiadany termin.
- Najbardziej przyjaznym wobec Ukrainy państwem jest Polska - wynika z opublikowanych w Kijowie rezultatów sondażu „IFAK Ukraine”. Opinię tę podzieliła 26% respondentów: 29% na zachodniej Ukrainie i 23% na wschodzie kraju. Jako drugie z najbardziej przyjaznych państw badani wskazali Rosję, jednak wymieniło ją tylko 17% ankietowanych: 23% na wschodzie i zaledwie 9% w zachodnich obwodach Ukrainy. Wśród kolejnych krajów, które zdaniem Ukraińców mają pozytywny stosunek do ich państwa, wymieniono Białoruś (8%), Grecję (7%), Francję (4%).
- Pięć europejskich partii prawicy, w tym francuski Front Narodowy (FN), związało w rocznicę Października 1956 w Budapeszcie sojusz, którego celem jest opozycja wobec UE i sprzeciw wobec globalizacji. Gospodarzem spotkania była partia Ruch na rzecz Lepszych Węgier.
- Rozpoczęły się pierwsze rozmowy na temat powrotu lefebrystów do Kościoła katolickiego. Były „serdeczne, nacechowane szacunkiem i konstruktywne”.

- Szef rządu Włoch Berlusconi i były kanclerz Niemiec Schroeder udali się do Rosji, aby złożyć jej premierowi, Putinowi, życzenia urodzinowe. Jak było u Wołodii na imieninach - nie podano.
- Rosyjski prezydent Miedwiediew zaaprobował pożyczkę miliarda euro dla zmagającej się z recesją Serbii.
- Korea Południowa wysłała do Korei Północnej 10 tys. ton kukurydzy, 20 tys. ton sproszkowanego mleka i leki w ramach pomocy humanitarnej.
- W Austrii podczas burzliwego posiedzenia Rady Narodowej deputowani przyjęli uchwałę o rehabilitacji dezertorów z czasów III Rzeszy. Uchwała głosi, że wyroki sądów III Rzeszy dotyczące dezercji, odmowy służby z powodu obiekcji czy siania defetyzmu były niesprawiedliwe. Nie mówi nic o odszkodowaniach dla rehabilitowanych.
- Władze Senegalu przyznały, że ofiarowały „podarunek pieniędzy” przedstawicielowi MFW Segurze na zakończenie jego pobytu w tym kraju.
- Międzynarodowy Fundusz Walutowy ocenił, że Estonia ma szanse na przyjęcie euro w nowym wyznaczonym przez siebie terminie, którym jest rok 2011.
- Ślady po 24 ciosach nożem znaleźli policjanci na ciele księdza z Chicago. Śledztwo trwa, lecz biuro szeryfa wstępnie poinformowało, że to było samobójstwo. Duża część parafian nie chce w to jednak uwierzyć.
- Ciągłe to samo. Lewicujący dziennik włoski „La Repubblica” w relacji z wizyty burmistrza Rzymu w Auschwitz określił to miejsce jako „polski obóz za głady”.
- Już 101 amerykańskich banków ogłosiło w tym roku niewypłacalność. Jest to największa ilość bankructw od roku 1992, szczytowego okresu kryzysu kas oszczędnościowo-pożyczkowych.
- Przewodniczący PE Buzek wywołał zdumienie, opowiadając się wprost - jako pierwszy przewodniczący PE - za utrzymaniem siedziby tej instytucji także w Strasburgu.
- Amerykanie coraz mądrzejsi? W ciągu zaledwie trzech lat o 20 punktów procentowych spadła liczba Amerykanów przekonanych, że istnieją poważne dowody na ocieplanie się klimatu.
- Inaczej w Wenezueli. Tam prezydent Chavez wezwał obywateli swego kraju, by przestali śpiewać pod przysznicem i ograniczyli mycie do trzech minut, aby oszczędzać wodę i energię elektryczną.
- Przewodniczący hiszpańskiego Kongresu Deputowanych kazał wycofać z dystrybutorów w parlamencie wszystkie puszkę z coca-colą. Powodem było to, że wyprodukowano je w Polsce i miały polskie napisy.
- Kto jest największym beneficjentem europejskiej integracji? Gangsterzy - taką dość szokującą odpowiedź przynosi raport: „Ocena zagrożenia przestępczością zorganizowaną w UE 2009” Euro-polu.

«Konsekrowani dla zbawienia świata»

Ks. dr Tadeusz Śmiech

W dniach od 27 września do 3 października bieżącego roku Kościół zaprosił kapłanów na wielkie, międzynarodowe rekolekcje. W ten sposób mogliśmy przeżyć moment, w którym Chrystus zaprasza swoich uczniów osobno, na miejsce ustronne, by mogli odpocząć, побыć w Jego obecności i nabrać siły do wypełnienia misji uświęcania świata.

Rekolekcje zgromadziły ponad 1200 kapłanów z różnych zakątków świata, nawet takich, których trzeba było szukać na mapie. W atmosferze braterskiej radości i głębokiej wiary odkrywaliśmy radość bycia księdzem, który posłany uświęcać i konsekrować przygotowuje do zbawienia cały świat.

Spotkania prowadzone były przez kardynała Christoph'a Schönborn, arcybiskupa Wiednia, z ogromnym ciepłem i uczuciem ojcostwa i braterstwa. Ciągłe nawiązywał do Polski, polskiej religijności, do Miłosierdzia Bożego i siostry Faustyny. Rekolekcjom przewodniczył kardynał Cláudio Humes, prefekt Kongregacji do spraw duchowieństwa z Watykanu. Słowo Boże głosił nam również kardynał André Vingt-Trois - arcybiskup Paryża, kardynał Sean Ó'Malley - arcybiskup Bostonu, kardynał Christian Tumi - arcybiskup z Kamerunu. Na otwarcie i na zakończenie przyjechał również kardynał Philippe Barbarin. Wzruszające było spotkanie z Jean Vanier, założycielem *Arki*, jak również dwa wystąpienia Emmir Nogueira, założycielki wspólnoty katolickiej *Shalom* w Brazylii oraz Patti Gallagher Mansfield z odnowy charyzmatycznej ze Stanów Zjednoczonych. W modlitwie rekolektantom towarzyszyli biskup Alberto Taveira Corrêa, Joseph Grech jak również ojciec Jacques Philippe.

Rekolekcje były odpowiedzią na apel Ojca Świętego Benedykta XVI, który bieżący rok ogłosił rokiem kapłańskim, a odbywały się w wyjątkowej, twardej i trudnej szkole świętego Jana Maria Vianney, proboszcza z Ars, który 150 lat po swojej śmierci zgromadził nas, aby dzielić z nami doświadczenie kapłańskiego życia, które poruszyło i doprowadziło do nawrócenia tak wielu ludzi. Papież postawił nam go jako wzór miłosierdzia, niez mordowanego sługę Bożego Słowa, wielkiego człowieka modlitwy. Ubogi w swoich możliwościach fizycznych, intelektualnych i zdrowotnych, dokonał niebywałego dzieła, przemieniając zimną parafię 230 mieszkańców w gorliwą wspólnotę ludzi poszukujących Boga. Wspominając o nim, Guy-Marie Bagnard, biskup Belle-Ars, powiedział, że proboszcz z Ars zwracał się do wieśniaków. Mówił, że Duch Święty, który jest ogrodnikiem duszy, może nas całkowicie przemienić. Pozwólmy się zatem Jemu prowadzić i powiedzmy mu: niech się tak stanie. Poczujmy działanie Ducha Świętego, a wówczas łaska, o którą prosimy, stanie się naszym udziałem. To właśnie proboszcz z Ars, podkreślał ksiądz biskup, mówił, że bez kapłanów „śmierć i męka Pana naszego Jezusa Chrystusa nie służyłaby niczemu”. Z kolei ojciec Philippe Caratgé mówił, że aby odnaleźć w pełni radość bycia księdzem, musimy pozwolić się kochać Bogu, my, którzy tak bardzo często mówimy o tej Bożej delikatności, o Bożej dobroci. Zanurmy się w głębię Jego miłosierdzia, miłosierdzia Ojca. Pojednajmy się z naszym Ojcem, odnajdźmy wewnętrzny kontakt z Tym, który nas powołuje, uświęca i posyła. Pozwólmy się nappełnić Duchem Świętym, który ożywia, dynamizuje, stwarza na nowo tę siłę, która pozwala przemieniać ludzkie życie i ludzkie serca.

Obok świętego Jana Maria Vianney, który był obecny wśród nas poprzez jego serce, przyniesione w relikwiarzu, towarzyszyła nam również obecna w relikwiach święta Teresa od Dzieciątka Jezus, gorliwa apostołka, która, pozostając w klasztornych murach, pragnęła zbawiać dusze. Oddała całkowicie siebie, aby pomóc tym, którzy się pogubili w życiu. I ta, którą wspominałem na początku, święta siostra Faustyna, która przypomniała nam Miłosierdzie Boże, jako dar Ojca i odpowiedź na



potrzeby współczesnego świata.

Rekolekcje przygotowały nas do zderzenia ze światem, który nie jest lepszy czy gorszy niż ten z czasów świętego Jana-Marii Vianney, po wielkiej rewolucji, ale jest inny. To czas obojętności religijnej, zeświecczenia, utraty duchowych wartości. Przedtem było jasne, że niebo jest w górze, jak mówił kardynał Vingt-Trois, a ziemia jest na dole. Dzisiaj człowiek stworzył sobie „raj”, własne niebo na ziemi i zgubił tęsknotę za prawdziwym niebem. Zresztą, wędrując po księżycu, ma wrażenie, że

poza księżycem i poza gwiazdami nic nie istnieje. A przecież powinien pamiętać, że niebo nie zostało otwarte przez raketę, ale przez Chrystusa. Dzisiaj świat, mówił kardynał, zastąpił sobie aniołów zstępujących i wstępujących do nieba postępem, a łaskę - intelektem. Trzeba mu pomóc w nawróceniu, żeby mógł na nowo odnaleźć się w duchowej przestrzeni miłości i miłosierdzia Boga. Powiedział też ciekawe zdanie, że wcześniej ludzie żyli krótko, ale umierali z perspektywą wieczności. Dziś żyją długo, ale po śmierci nie mają nic. Kończy się ich historia z chwilą śmierci. Burza rozpętała przeciw papieżowi, przeciw Kościołowi, jest znakiem czasu, znakiem nienawiści szatana, który przeżywa niepokój związany z końcem świata i z sądem, który będzie ostatecznym rozdzieleniem dobra od zła, by człowiek mógł wrócić do utraconego nieba, a szatan zostać stracony na zawsze do piekła, miejsca nieustannej tęsknoty za utraconym Bogiem. Podkreślał to również kardynał Schönborn, mówiąc o wewnętrznej, duchowej walce, do której musimy się przygotować i którą niestety musimy prowadzić. Jesteśmy bowiem narażeni na postawy świata, który domaga się od nas, żebyśmy byli „politycznie poprawni”, to znaczy poszli na ugodę ze światem, żeby nie poruszać tego, co może ludzi w dzisiejszych czasach drażnić. „Jeżeli nie jesteśmy politycznie poprawni, jesteśmy skazani na odrzucenie, ośmieszenie, wyrugowanie”. Tę duchową walkę toczył święty Jan-Maria Vianney, który wielokrotnie był dotykany siłami szatana. Dziś duchowa walka dotyka kapłana w ogromnej masie pornografii, wyśmiewania czystości, w samotności, która przy małej ilości księży staje się dla wielu wielką pułapką, czy pokusą do ucieczki w alkohol czy narkomanię, w komputer, który może kierować naszymi pragnieniami czy uczuciami. Możemy tę walkę wygrać, zanurzając się w modlitwie, przeżywanej za przykładem Jan-Marii Vianney przed Najświętszym Sakramentem, przedstawiając Bogu swoje własne słabości i grzechy, jak również i grzechy całego świata. Apelowal więc kardynał Schönborn, żebyśmy otwierali dzisiaj kościoły i siedzieli w konfesjonale, pomagając wiernym korzystać z nich w momencie, w którym dusza jest dotknięta łaską.

Bardzo mocno przeżyliśmy obrzęd umycia nóg, do którego przygotował nas Jean Vanier, pokazując biedę współczesnego świata. Zachęcił nas zatem, żebyśmy po analizie sceny z Wieczernika usiedli w kręgach po 12 kapłanów i wzajemnie umyli sobie nogi. Na zakończenie oddaliśmy się Matce Bożej, by razem z Nią przygotować się do czekającej nas misji. Przepięknym były również te momenty, w których kapłani rozchodzili się po łące, aby się uświęcać, dla uświęcania świata.

Nie wiem, ilu z kapłanów obecnych na rekolekcjach podejmie pieśń miłości świętego proboszcza z Ars: *Kocham Cię, o mój Boże i jedynym moim pragnieniem jest, aby Cię kochać do ostatniego mojego oddechu*, ale wiem, że szkoła świętych pozostaje wielką i piękną szkołą i mamy nadzieję, że ukończy ją wielu współczesnych ludzi, także Polaków.

O czym piszą inni

Prasoznawca

Krajowi politolodzy - czytamy w „Rzeczpospolitej” (26 października) - wieszczą wzrost pozycji lewicy. Ich zdaniem przyczyni się do tego głównie coraz ostrzejsza wojna między PiS i PO. Jest to prognoza - jak się wydaje - mało prawdopodobna. Lewica jest nie tylko słaba, ale i skłócona. Politycy opowiadający się za nieograniczoną aborcją, za małżeństwami homoseksualistów i lesbijek oraz za walką z Kościołem katolickim w najlepszym razie mogą liczyć na 10% poparcie. Gazeta przeprowadziła sondaż na temat tego, którzy politycy w ostatnich miesiącach stracili, a którzy zyskali.

Mimo, że Tusk jest na czele stawki, politycy PO nie mają powodu do optymizmu. Platforma już na szczycie była i widać, że zaczął się zjazd. Dwóch polityków, premier i szef MSZ, znajduje się na szczycie rankingu. Ale zdaniem ekspertów prawdziwym wygranym jest lewica. To politycy z nią związani: Cimoszewicz i Olejniczak, zyskali w ciągu roku najwięcej. Wzrost poparcia dla takich osób jak Cimoszewicz świadczy o tęsknocie ludzi za bezpartyjnymi fachowcami. Jeśli przez kolejny rok będzie trwała wojna na wyniszczenie między obozem Tuska i Jarosława Kaczyńskiego, to będą się oni coraz bardziej zużywać. Dopiero wtedy powstanie prawdziwa szansa dla polityków lewicy. Pytanie, czy potrafią z niej skorzystać. Na słabnącej pozycji polityków PO zyskuje nie tylko lewica, ale i populiści. Przez rok niewiele zmieniły się za to notowania polityków związanych z PiS. Prezydent Lech Kaczyński stracił 2 punkty proc., a były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro 1 punkt.

Ani sondaże przeprowadzane przez ośrodki badań, ani analizy i prognozy, którymi bezustannie raczą nas media, nie oddają w pełni nastrojów społecznych. Ostre słowa krytyki można skierować pod adresem dziennikarzy, których obowiązuje tzw. poprawność polityczna, są selektywni w korzystaniu z faktów, często ich kondycja moralna jest na bardzo niskim poziomie. Czytamy o tym w „Naszym Dzienniku” (26 października): *Dziennikarze, godząc się na poprawność polityczną, która stała się dziś formą bezwzględnej cenzury, przyzwalają na konformizm i marginalizację prawdy. W ten sposób buduje się klimat sprzyjający łatwemu podejmowaniu kompromisów, nawet tych moralnie nie do przyjęcia. Dziś kreuje się w mediach model człowieka, który w imię fałszywie pojętej tolerancji i pod wpływem doraźnej koniunktury nie widzi przeszkód w zawieraniu niebezpiecznych kompromisów w dziedzinie moralności, religii i polityki. Wielu dziennikarzy myśli, że jeśli słuchają ich miliony odbiorców, to taka „masa” musi generować prawdę i kompeten-*

cję. Nic podobnego! To poczucie misji zostało zaszczerpione w dziennikarzy (i artystów) w czasach PRL, gdy potrzebni byli posłuszni „inżynierowie dusz”.

Polscy europosłowie nie są w stanie porozumieć się między sobą, w którym z polskich miast - po Warszawie - powinno znaleźć się przedstawicielstwo Parlamentu Europejskiego. Jest zwyczajem, że każdy z krajów unijnych ma u siebie dwa ośrodki Parlamentu Europejskiego: stolicę i inne wskazane miasto. Np. we Francji przedstawicielstwa unijne znajdują się w Paryżu i Marsylii. W tej sytuacji zwrócono się o pomoc do zagranicznych ekspertów. Polacy nie potrafią dojść do porozumienia między sobą we własnej sprawie. „Dziennik-Gazeta Prawna” (26 października) pisze:

Z Polską łatwo nie jest. Każdy z europosłów zgłosił swoje miasto, żeby zyskać punkty wśród wyborców. Kryteria merytoryczne miały mniejsze znaczenie. Jednym z faworytów jest Kraków, jest on drugim pod względem ludności miastem w Polsce. Wskazuje się na jego rolę historyczną, naukową i kulturową. Zależy, w jakich granicach - replikuje ktoś inny, twierdząc, że aglomeracja łódzka ma więcej mieszkańców. Zwolennicy Białegostoku zaczęli kusić możliwością udostępnienia części Pałacu Branickich itd.

WPolsce rozpoczęła się debata nad zmianą systemu emerytalnego. Zdaniem demografów powinniśmy pracować dłużej. Obecnie w Polsce kobiety przechodzą na emeryturę w wieku 60 lat, mężczyźni w wieku lat 65. Od 2009 r. zaczyna się systematycznie zmniejszać na rynku pracy liczba osób w wieku produkcyjnym. Według prognozy demograficznej Głównego Urzędu Statystycznego w 2015 r. osób w wieku produkcyjnym (od 18 do 65) będzie prawie milion mniej i jednocześnie na rynek pracy wkraczać będą urodzeni w okresie niżu demograficznego. Proponuje się więc zrównanie kobiet z mężczyznami i przedłużenie okresu pracy do 67 roku życia. Dziennik „Polska” (z 24/25 października) pisze:

Niemcy od 2020 r. pracować będą do 67 roku życia. U nas będzie tak samo. Najpierw należy zrównać wiek emerytalny kobiet i mężczyzn, a w następnej kolejności wydłużyć o dwa lata dla obu płci. W 2009 r. mamy 3,5 mln osób w wieku 19-24 lata, a w 2015 r. ma ich być 2,8 mln, czyli o prawie 700 tys. (to jest ok. 20% mniej). Ale chociaż wydłużenie wieku emerytalnego jest konieczne, na razie w rządzie nie toczą się prace nad konkretnym projektem ustawy. Należy to zrobić stopniowo. Pierwszy etap reformy powinien objąć osoby, które obecnie mają mniej niż 40 lat. Czyli te osoby pracowałyby stopniowo od roku do 5 lat dłużej. W ten sposób kobieta, która w chwili reformy miała 39 lat, odchodziłaby na emeryturę w wieku 61 lat, a np. 37-latką w wieku 63 lat. Osoby starsze pracowałyby tak, jak obecnie - kobiety do ukończenia 60 lat, a mężczyźni - 65 lat.

Szli na Zachód osadnicy

WNiemczech nie ma chętnych do kupna serbołużyckiej wioski Liebon. Jej mieszkańcy liczą podobno na kupców z Polski.

Wioskę składającą się z kilku budynków wyceniono na 300 tys. euro, ale to cena wywoławcza i, jak twierdzi jeden z mieszkańców, „można się targować”. Miejscowość liczy osiemu mieszkańców, z których wszyscy noszą to samo nazwisko i należą do jednej rodziny. Na dobrą sprawę miejscowość składa się z jednego sporego domu i kilku budynków gospodarczych. Do tego niecałe 2 hektary ziemi. Formalnie jednak Liboń jest samodzielną wioską w powiecie Göda. Ma swój herb i szyld, a także historię sięgającą XIV wieku. Wszystko w malowniczym zakątku Niemiec, w samym sercu ziemi słowiańskiej mniejszości narodowej - Serbołużyczan. Jest to region, w którym zdecydowana większość mieszkańców używa na codzień języka serbołużyc-



kiego. Niemal wszyscy są katolikami i pielęgnują słowiańską tradycję narodową. Idealne miejsce dla osadnika z Polski... W pobliżu - kich Chruścicach (Chrostwitz) znajduje się nawet szkoła podstawowa z językiem serbołużycyckim, dla Polaka zrozumiałym.

Efekt zakupu takiej wioski może mieć daleko idące skutki polityczne. Może wówczas władze Niemiec zdecydują się np. uznać Polaków za mniejszość narodową. Do tej pory argumentem przeciw nadaniu takich praw była teza o tym, że Polacy w Niemczech nie zamieszkują zwartej terytorium. Drugi efekt polityczny to wsparcie kurczącego się żywiołu słowiańskiego Serbołużyczan.

Nie byłby to zresztą w polskiej „inwazji” jakiś specjalny wyjątek. Polacy kupują np. nieruchomości w powiecie Ucker-Randow, w pobliżu Szczecina. W Löcknitz (Łąknica) nie ma już praktycznie nic do kupienia, pomimo tego, że Niemcy niemal masowo wyprowadzają się z tego regionu na Zachód. I pomyśleć, że niektórzy obawiali się zjawiska odwrotnego.

Jan Kciuk



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

APRÈS L'INDÉPENDANCE

Troisième et dernier volet d'un triptyque sur trois ans consacré au retour à l'indépendance de la Pologne.

En 2007 (*Vers l'indépendance* – GK n° 39 du 11/11/2007), nous avons vu comment l'idée de l'indépendance avait fait son chemin et comment le problème polonais avait été internationalisé dans le cadre de la Première Guerre mondiale, surtout à partir de 1916. En 2008 (*L'indépendance et après* – GK n° 39 du 9/11/2008), nous avons vu comment cette indépendance avait été préparée et acquise le 11 novembre 1918, et quel avait été le rôle des Polonais, actifs sur tous les fronts. Nous avons laissé notre pays le 16 novembre 1918, avec la notification de « l'existence d'un État polonais indépendant couvrant tous les territoires de la Pologne unifiée ». C'est le début d'un télégramme envoyé aux grandes puissances par le chef de l'État, Józef Piłsudski, cinq jours après avoir reçu le commandement de l'armée des mains du Conseil de Régence, celui-ci s'étant dissout le 14 en remettant les pleins pouvoirs au futur maréchal. Cette notification marque l'acte constitutif de



Cracovie - Statue du Maréchal Józef Piłsudski

l'État polonais vis-à-vis des autres pays, mais ce n'est pas suffisant pour que celui-ci fonctionne correctement. Au sortir de la guerre, tout est à faire et à inventer – institutions, législation, langue, monnaie, nationalité, etc., même si le Conseil de Régence avait déjà fait un travail préparatoire important. Il faut maintenant le mettre en œuvre, tout en recollant les morceaux d'une Pologne qui a traversé tout le XIX^e siècle coupée en plusieurs parties, régies par des administrations différentes, des cultures et des mentalités différentes, avec des attitudes différentes des puissances partageantes à l'égard des Polonais, avec des développements différents. Après cent-vingt-trois ans d'effacement, il n'y a plus de mémoire vivante de ce qu'il y avait avant. En 1918, il n'y a plus personne qui ait connu le temps où le pays existait encore. Il ne reste plus que ce qui est écrit et ce que les anciens ont raconté et qui est passé de bouche à oreille. Peut-être reste-t-il encore quelques vétérans

de l'insurrection de novembre 1830 ou, plus certainement, de celle de janvier 1863. Mais la nation est soudée par un sentiment national fort et une volonté de faire renaître le pays. Elle s'appuie sur des valeurs soigneusement cultivées et transmises de génération en génération. C'est un atout pour la reconstruction du pays, car l'enjeu n'est pas mince. Il ne suffit pas seulement de résoudre des problèmes comme celui de l'écartement des voies ferrées. Il faut aussi consolider et défendre les frontières fraîchement établies ou conquérir celles qui sont incertaines, dans une région d'Europe où les populations sont souvent mélangées, surtout lorsque l'on atteint les confins d'un territoire. D'où la question sur le principe à adopter d'une frontière ethnique ou d'une frontière renouant avec l'histoire, sachant que les mentalités et les conceptions ne sont plus les mêmes qu'à la fin du XVIII^e siècle. Le processus de réunification durera trois ans et fera la part belle aux faits accom-

plis. En 1918, la Pologne se limite encore aux territoires arrachés à la domination russe et à une partie anciennement autrichienne. Fin décembre 1918, une insurrection éclate en Grande Pologne. Elle se conclut par le rattachement de la région à l'État polonais qui retrouve ainsi à l'ouest sa frontière d'avant le premier partage de 1772. Celle-ci sera reconnue par le traité de Versailles de juin 1919 qui crée aussi le fameux corridor de Dantzig à partir de la Poméranie orientale. Cela donne à la Pologne un accès à la Baltique mais sépare la Prusse orientale du reste de l'Allemagne, tandis que la ville de Gdańsk est érigée en territoire libre. En revanche, pour la Varmie, la Mazurie et la Haute Silésie, l'attribution définitive est soumise à des plébiscites. Ceux-ci font perdre la Varmie et la Mazurie à notre pays. En Haute Silésie, trois insurrections ont éclaté successivement pour le rattachement à la Pologne, tandis que le plébiscite s'est soldé en faveur des Allemands. La région a fait l'objet d'un découpage donnant une petite partie du territoire aux Polonais et le reste à l'Allemagne. Un autre conflit, avec la Tchécoslovaquie à propos du territoire de Teschen, se solde par une partition défavorable à notre pays. À l'est, la situation était compliquée, car il s'agissait des confins où la culture polonaise était historiquement implantée. Initialement,

Piłsudski souhaitait constituer une fédération avec la Lituanie, la Biélorussie et l'Ukraine, selon le modèle de l'Union de la Pologne et de la Lituanie qui dura du XIV^e au XVIII^e siècle. Le but était de constituer une force en Europe centrale face à l'impérialisme des voisins, mais le projet fit l'unanimité contre lui. C'est donc trois conflits armés qui établiront la frontière orientale. Suite à l'occupation de Lwów par l'armée ukrainienne, une première guerre éclate entre les deux pays. Elle se soldera par l'incorporation de la Galicie orientale à la Pologne en échange d'une aide à l'Ukraine contre l'Armée rouge. Un autre conflit éclate avec la Lituanie pour le contrôle des villes de Wilno, Suwałki et Augustów. Il se terminera aussi en faveur de la Pologne par l'incorporation de ces régions à l'intérieur de ses frontières. Ces deux conflits interfèrent avec la guerre polono-bolchevique qui se terminera en 1920 par la victoire de la Pologne suite au retournement de situation appelé →→



* Kronika polonijna *

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

□ W dniu 23 listopada odbyła się w Warszawie Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. „Niepodległościowe uchodźstwo polskie w Europie i na świecie i jego rola w pomocy krajowi po układzie jałtańskim 1945-90”, której organizatorami byli: Światowa Rada Badań nad Polonią (SRBNP), Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Łazienki Królewskie oraz Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie z Londynu. We wstępnym przemówieniu prezes SRBNP, Wiesław Walter Gołębiowski, wychodźstwo polskie, które nastąpiło w wyniku II wojny światowej, nazwał II Wielką Emigracją, z tym, że ta pierwsza, dziewiętnastowieczna, liczyła trochę ponad 10 tys. ludzi, a ta ostatnia to grubo ponad milion osób. A jeśli uwzględnimy tych ze Wschodu (13 mln, w tym połowa to rdzenni Polacy), którzy pozostali po tamtej stronie w wyniku zmiany granicy, to te liczby są ogromne. Ponieważ tych naszych rodaków z dnia na dzień ubywa, to warto - choćby poprzez taką konferencję - oddać im cześć i hołd za ich wkład w pomoc krajowi w wyrwaniu się z jarzma układu jałtańskiego. Wkład ich jest wielki, nie zawsze znany i doceniany w kraju. Prezes podkreślił także potrzebę umacniania patriotycznych, narodowych wartości, co w czasach globalizacji i tworzenia ponadpaństwowych struktur politycznych bywa bagatelizowane. Konferencja służy także przypomnieniu o tych kardynalnych, patriotycznych obowiązkach. Cel konferencji zaprezentowała prof. dr hab. M. Barbara Piechowiak Topolska, jedna z głównych jej moderatorek. W udzielonym wywiadzie dla PAP mówiła: „Najważniejszą dla nas rzeczą jest nagłośnienie skali pomocy krajowi niepodległościowego uchodźstwa po II wojnie światowej w uzyskaniu wolności. Jest pora najwyższa o tym mówić, wszak w grudniu przyszłego roku będziemy obchodzić 20-lecie powrotu do Warszawy z Londynu insygniów władzy. I ta konferencja ma oddać sprawiedliwość zapomnianemu na codzień wkładowi naszego uchodźstwa w odzyskanie niepodległości w 1989 r.”.

WŁOCHY

□ W wypełnionej do ostatniego miejsca sali kina Trevi w Rzymie odbyło się w połowie października br. spotkanie z aktorem Januszem Gajosem, zorganizowane w ramach wielkiego festiwalu kultury polskiej Corso Polonia. Rozmowa z polskim aktorem towarzyszyły projekcje dwóch filmów z jego udziałem: „Tam i z powrotem” Wojciecha Wójcika i najnowszej polskiej produkcji: „Mniejsze zło” w reżyserii Janusza Morgensterna. Sala FilMOTEKI Narodowej w centrum Wiecznego Miasta z trudem pomieściła wszystkich przybyłych na spotkanie z Januszem Gajosem, którego pytano o warunki życia i pracy artystycznej w dobie cenzury, a także o to, co oznaczało jej zniesienie dla polskich artystów. Słuchali go aktorzy, ludzie włoskiego kina, studenci i Polacy mieszkający we włoskiej stolicy (PAP).



□ W teatrze w Parmie, na północy Włoch, wystawiono „Emigrantów” Sławomira Mrożka w reżyserii Jerzego Stuhra.

FRANCJA

□ W grudniu br. mija 10 rocznica śmierci znanej działaczki społecznej we Francji, Heleny Kalinowskiej urodzonej 21 marca 1916 w Taszkencie, zm. 27 grudnia 1999 w Paryżu. W okresie II wojny światowej sanitariuszka I. Dywizji Grenadierów 1940, a następnie łączniczka (podporucznik) we francuskim ruchu oporu 1940-43. Uczestniczyła m.in. w akcji przeprowadzenia gen. Ducha przez „zieloną granicę” z Francji do Hiszpanii. W latach 1943-45 więziona w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück, a następnie w obozach pracy w Hanowerze i Bergen-Belsen. We Francji od 1945. Pielęgniarka w szpitalu w Wersalu 1946-51; niezależna pielęgniarka prowadząca własny gabinet w Paryżu 1952-86. Społeczny pracownik Biblioteki Polskiej w Paryżu 1987-99 i As-

sociation Concorde Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu 1992-99. Odznaczenia: Krzyż Walecznych, Srebrny Krzyż Zasługi, Order Zasługi RP (V), Legia Honorowa (IV, V), Croix de Guerre 1939-45 (z palmami), Médaille commémorative française de la guerre 1939-45, Médaille de la France libérée, Croix du Combattant volontaire 1939-45, Croix du Combattant, Croix du Combattant volontaire de la Résistance, Médaille de la déportation et de l'internement pour faits de résistance, Croix d'Honneur 1940-44, Croix de Chevalier du Mérite Social.

SZWAJCARIA

□ Znanym polskim rysownikiem komiksowym, grafikim i malarzem mieszkającym od lat w Szwajcarii jest Grzegorz Rosiński pochodzący ze Stalowej Woli. W 1967 r. ukończył Liceum Sztuk Plastycznych, następnie Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie i przez następne 10 lat tworzył ilustracje książkowe. W 1976 r. Rosiński wyjechał do Belgii, żeby rozwijać tam swoje umiejętności i spróbować obecności na zachodnim rynku wydawniczym. Poznał tam Jeana Van Hamme'a, który zaproponował Rosińskiemu tworzenie rysunków do nowej serii komiksowej „Thor-gal”, którego wymyślił Van Hamme. Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce w 1981 r. Rosiński wyjechał z rodziną na stałe do Belgii. W 1987 r. razem z Jeanem Van Hamme'em stworzyli wielokrotnie nagradzaną, czarno-białą opowieść pt. „Szninkiel”, ponownie wydaną w latach 2001-2002 w trzech tomach i w kolorze. W 1992 r. wydał pierwszą z czterech narysowanych przez siebie części serii „Skarga Utraconych Ziem” według scenariusza Jeana Dufaux. W 2001 r. ukazał się „Western”, jednocześnie komiks napisany przez Van Hamme'a. Album osiągnął niezwykle rozgłos. Od 1992 r. Rosiński mieszka w Mollens w Szwajcarii. Laureat wielu nagród komiksowych, otrzymał w ostatnim czasie Grand Prix Saint-Michel i Grand Prix Albert Uderzo na komiksowych festiwalach za całokształt twórczości. 8 września 2006 odebrał w polskiej ambasadzie w Bernie Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski przyznany za wybitne osiągnięcia artystyczne i zasługi dla kultury polskiej.



→→ « miracle de la Vistule », intervenu le 15 août 1920. Notre pays retrouvera les frontières qu'il avait avec la Russie tsariste en 1772. Ce n'est que trois ans après la déclaration d'indépendance que le pays peut enfin se sentir chez lui avec des frontières stables. Sur le plan intérieur, le célèbre pianiste Ignacy Paderewski devient Premier ministre et ministre des Affaires étrangères en janvier 1919. Il le restera

jusqu'à la fin de l'année, avec l'appui de toutes les forces politiques du pays. Après sa démission, la situation politique et sociale deviendra instable. Les gouvernements se succéderont, les grèves se multiplieront, ce qui provoquera en mai 1926 le coup d'État de Piłsudski et son retour au pouvoir, après son retrait de la politique en 1923. Sur le plan international, la Pologne contracte diverses alliances, no-

tamment avec la France qui voyait dans notre pays un allié contre l'Allemagne. Une mission militaire, à laquelle a appartenu le capitaine de Gaulle, fut envoyée pendant la guerre contre les Bolcheviques. Ensuite, c'est une alliance militaire qui fut scellée et qui dura jusqu'en 1939. En d'autres termes, c'est l'histoire qui prend son cours normal.



Anna Rzeczycka



grody Nobla: Lech Wałęsa i Nelson Mandela.

7 listopada między Bundestagiem a Potsdamer Platz w Berlinie na długości półtora kilometra, wzdłuż linii, na której przez 28 lat stał mur, ustawionych zostanie tysiąc brył, mierzących każda po dwa i pół metra.

9 listopada wieczorem, w 20. rocznicę obalenia muru, bryły te jak domino przewrócone zostaną jedna na drugą. Spektakl trwać będzie 50 minut i transmitowany będzie przez niemiecką telewizję publiczną.

Ten symboliczny „upadek muru berlińskiego” będzie wydarzeniem wieńczącym wielką uroczystość przy Bramie Brandenburskiej, w której udział ma wziąć szereg osobistości ze świata politycznego i kulturalnego, między innymi były sekretarz generalny ONZ Kofi Annan i ostatni prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow.

Bryły mające symbolizować fragmenty muru berlińskiego wykonane zostały z lekkiego materiału; pomalowane zostały na różne kolory przez bardzo młodych ludzi, podpisy złożyli na nich między innymi dwaj laureaci Pokojowej Na-

ton muru, przemielonego i sprasowanego, zostały także użyte do naprawy dróg w Niemczech Wschodnich. Jeśli chodzi zaś o część muru z centrum miasta, wymalowaną na wiele kolorów, to rząd NRD po prostu sprzedał ją w kawałkach kolekcjonerom.

Bo kolekcjonerów szczątków dawnej żelaznej kurtyny jest bardzo wielu; najslyniejsza i największa wyprzedaż fragmentów muru berlińskiego miała miejsce w Monako w 1990 roku. Osoby, które wzięły w niej udział, sprzedawały prawdopodobnie pamiątkowe kawałki dalej i z pewnością o wiele drożej niż je kupiły. Dzisiaj mniejsze i większe bryłki wyeksponowane są w rozmaitych ważnych instytucjach na świecie, znaleźć je można w Watykanie, w siedzibie ONZ, w budynkach Microsoftu.

W maju br. kanclerz Niemiec Angela Merkel podarowała spory kawałek betonu oderwanego z żelaznej kurtyny prezydentowi Francji Nicolasowi Sarkozy'emu. Słynny mistrz sportowy z Jamajki, Usain Bolt, w uznaniu swych zasług otrzymał blok o ciężarze dwóch i pół tony od mera Berlina. Nie wiemy, co z nim zrobił... Pewnie został gdzieś w depozycie...

We wszystkich niemal berlińskich sklepach z pamiątkami dostać dziś można mniejszy lub większy odłamek muru; ceny różnią się zależnie od wielkości. Za najdrobniejsze kawałeczki płaci się 3 euro, za większe 50, dwa razy tyle, gdy jest to fragment pokryty rysunkami i malunkami. Interes idzie świetnie, fascynacja wzrosła w ostatnich miesiącach, w miarę zbliżania się 20. rocznicy pamiętnych wydarzeń z 1989 roku. Każdy szanujący się turysta przyjeżdżający do Niemiec uważa za swój obowiązek powrócić do siebie z kawałkiem tego, co przez ponad pół wieku symbolizowało podział świata.

Dokończenie na str. 17

30 fragmentów domina, które przewrócone zostanie 9 listopada, pochodzi z krajów lub regionów, gdzie istniały lub istnieją ciągle mury dzielące jednych od drugich: z Jemenu, ziem palestyńskich, Izraela, Korei, Meksyku, Chin i Cypru. Chodzi o to, by przypomnieć, że na świecie jest jeszcze wiele społeczeństw cierpiących tak, jak przez ponad 50 lat cierpiała Europa Środkowo-Wschodnia.

Mur Berliński należy już, na szczęście, do historii. Rozebrali go sami mieszkańcy Berlina, którzy na wieść o likwidacji granicy dzielącej zachodnią część miasta od NRD ruszyli na mur z młotkami, kilofami i łopatami. Odluzywali mur po kawałku, czym się dało. Nazwano ich „Mauerspechte” - „dzięciołami muru”. Zgromadzili w swoich domach prawdziwe kolekcje kawałków betonu. Dziesiątki tysięcy

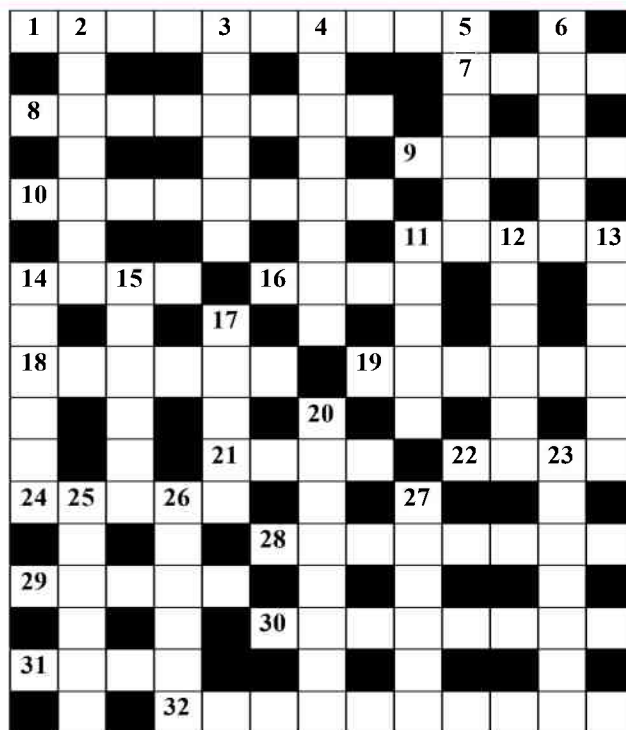
Krzyżówka Gościa Niedzielnego

Poziomo: 1. uroczyste nabożeństwo z procesją rozpoczynającą Wielkanoc; 7. żołnierz lekkiej jazdy; 8. ozdobna podstawka do osadzania świecy; 9. adept; 10. detaliczna lub hurtowa; 11. wierzchnie okrycie; 14. ciasto pieczone na święto Paschy; 16. płaz bezogonowy; 18. długa kapota; 19. atrybut świętego Piotra na obrazach; 21. ojczyzna; 22. określony stan rzeczy; 24. metalowe naczynie do przechowywania kadzidła; 28. miesiąc ze świętem Piotra i Pawła; 29. imitacja skóry; 30. bieg, uciekinier; 31. coś wyjątkowego; 32. autor ostatniej księgi proroków mniejszych.

Pionowo: 2. kraj wymieniany w Biblii; 3. pinczer karłowaty; 4. od Trzech Króli do Środy Popielcowej; 5. licytacja; 6. dokument stwierdzający własność wynalazku; 11. gaduła; 12. ... religii to katecheza; 13. przedmiot, rzecz; 14. wśród archaniołów; 15. członek sekty żydowskiej; 17. drapieżny owad; 20. cnota Boska; 23. imię papieża; 25. połowa ćwierćnuty; 26. śmieszność; 27. niszczy miłość z Bogiem.

Rozwiązanie krzyżówki: GK 37/2009 (25 października 2009 r.).

Poziomo: sobota, pasterz, hipokryzja, rower, drynda, zenit, wstęga, ameba, komis, ogar, bieg, azalia, nasyp, pomór, karzeł, malec, anulowanie, apaszka, zwierz. **Pionowo:** schadzka, baptysterium, aorta, przysięga, starszak, Ezaw, zakrętas, diwa, namaszczenie, Gwadelupa, zapomoga, garncarz, nawa, psalterz, klosz, lupa.



Pytania o wychowanie

Izolacja



Od dłuższego czasu nie możemy się dogadać z 14-letnią córką. Opuściła się w nauce, ignoruje nasze zasady (nie sprząta w pokoju, nie odrabia i nie pokazuje lekcji, głośno słucha muzyki, nie wraca na czas po szkole). Twierdzi, że jej nie rozumiemy. Oświadczyła, że nie mamy prawa sprawdzać jej zeszytów, wchodzić do jej pokoju. Nie chce zapraszać koleżanek. Ja często płaczem reaguję na jej raniące mnie słowa. Czuję, że pisząc tak o swoim dziecku, pogrążam się jako beznadziejna matka.

Bezradna

Absolutnie nie jest Pani beznadziejną mamą. Swoje dziecko się kocha, ale nadchodzi taki czas, że można być nim bardzo zmęczonym i nie trzeba się z tego powodu załamywać. O tego typu problemach za mało się między dorosłymi rozmawia, bo ambitni rodzice nie chcą się przyznawać do porażek lub bezradności. Przez najbliższe 3 lata nie należy brać sobie do serca żadnych słów wykrzyczanych przez córkę. Te raniące zdania dowodzą, że nie radzi sobie sama ze sobą, nie wie, co się z nią dzieje i w tym chaosie zostaje jej tylko krzyk. W zasadzie nastolatek piekielnie się boi: najbardziej opinii rówieśników i ich odrzucenia. Dlatego polecam

żartobliwe komentowanie tych krzyków na zmianę z poważnym zapytaniem, czego się tak bardzo boi. Bo przecież krzyczy ten, kto się boi. Jej wypowiedzi należy rozumieć odwrotnie, jako prośbę o pomoc. Jeśli córka krzyczy, że nie macie prawa zaglądać do jej zeszytu, to spokojnie odpowiadacie, że się myli, bo to nie tylko prawo, ale też obowiązek. Jesteście za nią odpowiedzialni przed prawem, przed ludźmi, przed Bogiem. Ale niech też wie, że niecierpliwie czekacie na moment, gdy kontrola się skończy, gdy będziecie mogli jej zaufać, że się wywiąże z podstawowego obowiązku, czyli z nauki, odrabiania zadań. Ja bym co pewien czas

ryzykowała i nie kontrolowała, przerzucała na nią odpowiedzialność.

W codziennym zabieganiu proszę pilnować proporcji - nie można bez przerwy krytykować córki, ale szukać do niej dościsła, by miała pełną świadomość, jak jest dla Was ważna. Nigdy nie obrażajcie się na nią. Jeśli Wam jest ciężko z nią, to córce jest jeszcze trudniej. Nie należy straszyć karami niewspółmiernymi do winy, tylko wcześniej mieć kilka przemyślanych, a jeszcze lepiej zostawić jej decyzję, czy woli odciecie od komórki czy od internetu na kilka dni. Warto nieustannie podejmować próby rozmów. Podkreślać, że właśnie dlatego, że ją tak kochacie, nie będziecie z boku obserwować jej szamotaniny. Możecie wspólnie wypracować zasady. Ale i Wy idźcie na jakieś ustępstwa. Zastanówcie się z mężem, czego wymagacie bezwzględnie, a w czym możecie popuścić, gdzie zostawicie wolny wybór. Wielu rodziców żąda nauki, a popuszcza w sprawach mody. Proszą o uczestniczenie w Mszy św., ale nie komentują muzyki. Dzięki temu nastolatek ma możliwość wyrażenia buntu, ale za to pilnuje lekcji, chodzi do kościoła. Małe dziecko nieustannie się wspiera, zapewnia, że da radę samo zawiązać buty, ubrać się. Nastolatki też należy podnosić poprzeczkę, dawać coraz więcej swobody, ale jednocześnie sprawdzać, czy potrafi z niej korzystać. Traktować raczej jak starszego niż młodszego. Podziwiać umiejętności, wspierać zdolności. Ale warto też pamiętać, że przychodzi taki okres w życiu nastolatka, że nawet idealni rodzice drażnią swoje dziecko. Nie ma znaczenia, czy są łagodni, czy surowi. Zastanówcie się Państwo, czy nie za dużo u Was zakazów i nakazów. To raczej prowokuje, by odrzucić wszystkie. Bardzo często piszą do mnie zmartwione własnym zachowaniem nastolatki. Jest im przykro, że ranią rodziców, których tak kochają.

Gość Niedzielny - 43/2009

Polowania na starych

Niemieccy lekarze alarmują, że wzrasta liczba starszych osób przybywających z Holandii na leczenie do Niemiec. W rzeczywistości ludzie ci uciekają przed eutanazją.

Praktyka jej wykonywania rozprzestrzeniła się tak bardzo, że władza lekarzy jest poza wszelką kontrolą. Zaniepokoiło to Komitet Praw Człowieka ONZ.

Holenderskie prawo z 12 kwietnia 2001 roku o „kontrolu przerwania życia na życzenie i pomocy w samobójstwie” weszło w życie 1 kwietnia 2002 roku. Wedle oficjalnych danych w 2005 roku odnotowano 1933 przypadków eutanazji, a już w 2007 roku 2120 przypadków. Eksperti Narodów Zjednoczonych nie wspominają jednak o liczbie nielegalnych eutanazji, których bilansu nie znajdziemy w aktach medycznych. Od wejścia w życie nowego



prawa w Holandii żaden lekarz nie został

pozwany za nielegalnie przeprowadzoną eutanazję. Według holenderskiego badania, cytowanego w raporcie francuskiego deputowanego Jeana Léonetti „Solidaires devant la fin de vie”, 20 proc. przeprowadzanych eutanazji nie jest deklarowanych. Szacuje się, że ich rzeczywista liczba to 3600 rocznie.

ONZ-owski komitet odpowiedzialny jest za czuwanie nad przestrzeganiem przez państwa-sygnatariuszy międzynarodowego paktu praw cywilnych i politycznych z 1966 roku. Nie ma prawa interweniować na terytorium danego państwa, może jednak sporządzić raport, który go dotyczy. Jeśli chodzi o Holandię, członkowie komitetu martwią się, że „prawo pozwala lekarzowi zdecydować o zakończeniu życia pacjenta bez zgody sądu”, ponadto „druga opinia lekarza może być udzielona telefonicznie”.

mj/Frona.pl

Prześladowania Chrześcijan w Iraku

Chrześcijaństwo dotarło do Iraku znacznie wcześniej niż Islam. Historia Kościoła sięga tam pierwszego wieku po Chrystusie.

Według tradycji, misjonarzem tamtych terenów miał być św. Tomasz Apostoł. Islam podbił tereny położone między Tygrysem i Eufratem w VII wieku. Żyjący tam chrześcijanie są spadkobiercami wielkiej i długiej historii ich Kościoła. Przed inwazją amerykańską żyło w Iraku ponad milion chrześcijan. Obecnie największą ich grupę stanowią katolicy-chaldejczycy, wywodzący się z Kościoła asyryjskiego. Jest ich około 600 tys. zorganizowanych w 10 diecezjach, z patriarchą w Bagdadzie. Istnieje Kościół katolicki syryjski (47 tys. wiernych), Kościół Rzymski i Kościół katolicki ormiański (po kilka tysięcy wiernych). Są Kościoły prawosławne tych samych obrządków: Kościół asyryjski (150 tys. wiernych) i syryjski (jakobicki - około 40 tys.) Działają także Kościoły: grecko-prawosławny i koptyjski, każdy po kilka tysięcy wiernych. W Iraku żyje też około 9 tys. członków różnych kościołów protestanckich. Po upadku Saddama Husseina i inwazji amerykańskiej Chrześcijaństwo w Iraku są bardzo często traktowani jako „bracia” okupantów i stają się celem częstych ataków ze strony pewnych ugrupowań muzułmańskich, szczególnie jeśli posiadają sklepy sprzedające alkohol lub mają dobrą pozycję materialną. W 2004 r.

rozpoczęły się ataki i prześladowania Chrześcijan w Bassarah, by dotrzeć do Bagdadu i Mosulu. 17 stycznia 2004 r. porwano katolickiego biskupa Mosulu Georga Camusa. Zwolniono go po kilku dniach. 29 stycznia 2006 r. zaatakowano dwa kościoły w Kirkuku, zabijając 13-letniego ministranta i trzy osoby dorosłe. 15 lipca 2006 r. porwano księdza Raada Kashana. Przetrzymano go przez 48 godzin, poddając torturom i grożąc, że jeżeli nie zapłaci w ciągu dwóch dni 200 tys. dolarów okupu, to zostanie zбитy. 15 lipca 2006 r. porwano i przetrzymywano trzy tygodnie ks. Saada Syropa Hannana, profesora seminarium w Bagdadzie. Po wyjściu z niewoli przebywał długo w szpitalu. W połowie września tego samego roku więziono przez 24 godziny ks. Bassela Yeldo, sekretarza patriarchy Emmanuela Dely. 28 lutego 2008 r. porwano i zamordowano chaldejskiego arcybiskupa Mosulu, Paulosa Faraja Rahho. To tylko kilka przykładów porwań i napadów. Nie sposób wyliczyć wszystkich. Są one codziennością irackich chrześcijan. Kobietom najczęściej grozi się śmiercią, jeżeli odmawiają noszenia muzułmańskich czadorów. Chrześcijan posądza się o uprawianie prozelityzmu. Gwałty na tym tle nasiliły się po przybyciu do Iraku amerykańskich ewangelistów. Prześladowania powodują masowe uciekanie chrześcijan za granicę. Od 2004 r. Irak opuściło około 400 tys. chrześcijan. Armia amerykańska nie potrafi zaprowadzić porządku ani obiecanej demokracji. Nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa.

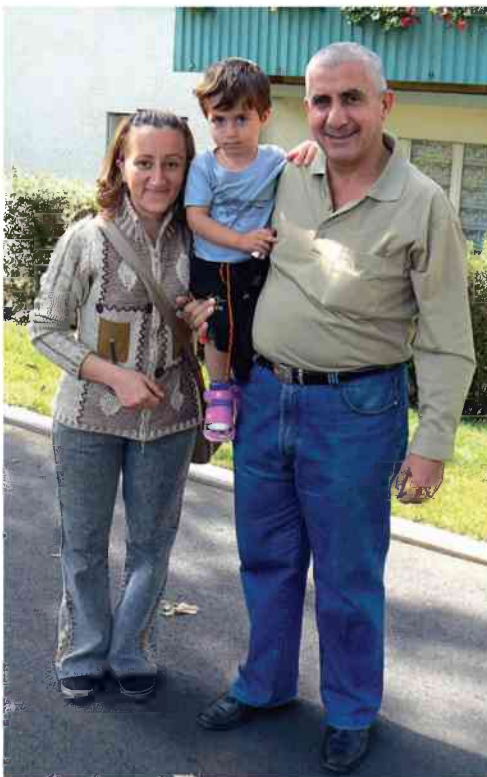
Jesteśmy tu, by Was zabić

rozmowa z Namerem Hamandi i jego żoną Maryam

- Proście o azyl polityczny we Francji. Co sprawiło, że musieliście opuścić Irak?

- N.H. Od 2003 r. rozpoczęły się dla nas ciężkie dni. Jako Chrześcijaństwo staliśmy się obiektem niemal codziennych ataków i pogroźek ze strony muzułmanów. Pracowałem na stanowisku dyrektora handlowego w amerykańsko-libańskiej firmie Power System w Bagdadzie produkującej generatory elektryczne. Oprócz mnie była jeszcze jedna osoba przyznająca się do chrześcijaństwa, która pracowała w zakładowej kawiarni. Od czasu interwencji amerykańskiej w 2003 r. zaczęło mnie unikać i izolować. Często słyszałem obraźliwe wypowiedzi dotyczące mojej religii. Od 2004 r. kładziono niemal codziennie na moim biurku kartki z wydrukowanym napisem: „W imię Boga, jesteśmy tu, by Was zabić, brudni Chrześcijaństwo”. Przesyłano też zdjęcia zamordowanych ludzi.

- M.H. Byłam odpowiedzialna za kadry w państwowej fabryce papierosów. Podlegało mi 55 pracowników muzułmanów, w większości szyitów. Ich zachowanie zaczęło się zmieniać, kiedy pośród nich zamianowali się członkowie tzw. szyickiej armii Mahdiego, zwerbowani przez islamskich ekstremistów. Zaczęto niemal codziennie krzyżować: „Wasze miejsce nie jest tutaj. To stanowisko nie jest dla brudnych chrześcijan, krzyżowców, jest dla nas, muzułmanów. Chrześcijańska nie może kierować muzułmanami, nawet kiedy jest bardziej wykwalifikowana od nich”. Również w obecności dyrektora naczelnego powtarzano, że moje „stanowisko nie jest dla brudnej chrześcijanki”. Wykorzystując słabość mojej pozycji, zaczęto przedstawiać mi fałszywe dyplomy, domagając się podwyżek, zmuszając do uznawania nieobecnych za będących w pracy. Przychodzono też do mojego biura, mówiąc: „Założcie czador i nawróćcie się na islam, wygracie niebo”. Nie mając wyboru, musiałam przywdziać islamski strój. Nie



mogłam ubrać spodni. Nosilałam rodzaj chusty przykrywającej głowę, uszy i szyję. Krzyż chrześcijański był oczywiście zabroniony.

- Czy kończyło się na pogroźkach?

- N.H. Początkowo myśleliśmy, że rzeczywiście na tym się skończy. Byliśmy dobrej myśli. Umacniała nas modlitwa, zwłaszcza ta wspólna, w naszym kościele pod wezwaniem Trójcy Świętej. Niestety, nasze nadzieje okazały się płonne. Tym bardziej, że zaczęto rzucać na nas obelgi w drodze do świątyni. Nasi muzułmańscy sąsiedzi radzili nam, byśmy nie chodzili do kościoła, bo islamiści nas zabijają. Zaczęły się zdarzać porwania chrześcijan chodzących na Mszę Świętą. My ponosiliśmy duże ryzyko, bo byliśmy aktywnymi członkami parafii. Doszło do tego, że nasz proboszcz przestał odprawiać Mszę św. w niedzielę. Celebrował ją w sobotę wieczorem, co było bardziej bezpieczne. W 2004 r. w Wielki Piątek, kiedy szliśmy do kościoła, młodzi muzułmanie na rowerach silnie nas popychali, krzyżując: „Nic nie da pojscie do kościoła. Waszym przeznaczeniem jest piekło”.

- Czy były przypadki atakowania świątyni?

- N.H. W czasie szyickiego święta imama Husseina, które trwa 10 dni, zdarzało się, że nasz kościół był otaczany przez muzułmanów, którzy blokowali wejście. W czasie tego święta byliśmy zmuszeni do noszenia czarnych strojów i dawania pieniędzy dla armii Mahdiego, by jej członkowie mogli zorganizować święto. W tym okresie chrześcijaństwo nie mogło świętować ceremonii zaślubin. Armia Mahdiego kontrolowała także śmietniki, sprawdzając, czy nie ma w nich butelek po piwie, którego konsumpcja była zabroniona. Po inwazji Amerykanów w marcu 2003 r. zabójstwa i porywanie chrześcijan udających się do ko-

ściółów stały się czymś bardzo częstym.

- Czy to sprawiło, że opuściliście Bagdad?

- **N.H.** W kwietniu 2004 r. próbowano mnie porwać. Jadąc do pracy, zauważyłem, że jedzie za mną BMW z czterema zamaskowanymi mężczyznami z kałasznikami. W tamtym czasie terroryści mogli przemieszczać się z bronią, bo nie było barier z uzbrojonymi policjantami. Zatrzymałem samochód i szczęśliwie uciekłem w krętą uliczkę. Zaczeli strzelać do mojego samochodu, krzycząc: „Brudny chrześcijanin, pijak (obelga najczęściej używana przez muzułmanów wobec chrześcijan), brudna świnia, porwiemy cię i zabijemy”. W tym czasie pokazał się amerykański żołnierz i spłoszył agresorów. Wtedy po raz pierwszy pomyślałem, że trzeba będzie uciekać z Bagdadu. Gdy o całej historii opowiedziałem moim muzułmańskim kolegom, to stwierdzili, że to drobna sprawa, bo mam dosyć pieniędzy, by się wypłacić. Po tym, co zaszło, byłam 10 dni na zwolnieniu lekarskim. Pozostałem jednak w stolicy. Tu mieliśmy dobrą pracę, dom, przyjaciół. Wciąż myślałem, że sytuacja się poprawi, w końcu są Amerykanie...

- Tak się jednak nie stało...

- **N.H.** Ciągłe otrzymywałem SMS-y i e-maile z pogroźkami. Zdarzało się, że dzwoniło do mnie w nocy, o czym nie mówiłem mojej żonie i siostrze, z którą mieszkaliśmy, by ich nie zatrzącać. Treść przesłania była zawsze podobna: „Ty pijaku, krzyżowcu, opuść kraj”. Stawiano mi warunek: przejście na islam lub opuszczenie Iraku. Tego typu SMS-y otrzymywałem co najmniej trzy razy dziennie. To nie dawało mi żyć. Wielokrotnie zmieniałem numer telefonu i drogę do pracy. Nic to nie pomagało. Czasami nie chodziłem do pracy, co odbijało się na moich zarobkach. Począwszy od 2006 r. zlikwidowałem swoje biuro i pracowałem u siebie. Sytuacja stała się krytyczna, kiedy nasz sąsiad dowiedział się, że mój brat, Hadir, żyjący w USA, przyjechał do Faluża, by pracować dla Amerykanów. Jego kontrakt skończył się w 2007 r. Za nieujawnianie tej informacji zarządał od nas 5 tys. dolarów, w przeciwnym razie grozić miał nam los Jusefa Hanana Polusa, chrześcijanina zabitego i poćwiartkowanego w Bagdadzie. W czerwcu 2009 r. postanowiliśmy wyjechać do Francji dzięki operacji IRAK 500 i stowarzyszeniu AEMO. Sprzedałem za grosze nasz dom i w lipcu br. przybyliśmy do Paryża, gdzie poprosiliśmy o azyl polityczny.

- Jaka była sytuacja Chrześcijan za czasów Saddama Huseina?

- **N.H.** Była znacznie lepsza, bo laicki reżim traktował w ten sam sposób wszystkie wyznania, które mogły praktykować swoją religię.

- Twierdzi się, że chrześcijanie mieli uprzywilejowaną pozycję...

- **N.H.** To prawda, ale ich pozycja nie wynikała z preferencji politycznych. Chrześcijanie byli bardziej pracowici niż muzułmanie, kończyli szkoły, posiadali dyplomy i dlatego zajmowali często eksponowane stanowiska.

- Jak ocenia Pan interwencję amerykańską?

- **N.H.** Myślę, że jej pierwotne cele były słuszne. Chodziło o obalenie dyktatorskiego reżimu. Problem w tym, że nie potrafiono na jego miejsce ustanowić bardziej korzystnego systemu, doprowadzono do anarchii. Policja nie panuje nad sytuacją. Mnożą się grabieże, zwłaszcza w stosunku do chrześcijan.

- Czy z tego można wyciągnąć wniosek, że społeczeństwo irackie nie dorosło do demokracji?

- **N.H.** Na pewno tak. Moim zdaniem trzeba kilku pokoleń, by nauczono się w Iraku żyć razem i przyjąć zachodnie zasady demokratyczne.

- Pewne amerykańskie koła wojskowe domagają się zwiększenia ilości żołnierzy w Iraku. Czy Pana zdaniem jest to metoda na poprawienie sytuacji, czy może Amerykanie powinni powrócić do siebie?

- **N.H.** Powinni powrócić, bo oni znajdują się w swoich bazach, a całe bezpieczeństwo spoczywa w rękach lokalnych władz, które nie są go co prawda w stanie zaprowadzić, ale obecność amerykańska jedynie zaognia sytuację wewnętrzną i jest młynem na wodę dla wszelkich ekstremistów muzułmańskich widzących w niej zachodniego, wrogiego agresora. Irak nie ma innego wyboru jak liczenie jedynie na samego siebie.

- Dziękuję Państwu za rozmowę.

Franciszek L. Ćwik

„Bądźmy świadkami Miłości”

FORUM KATOLICKIE

- Jesień 2009 -

**Sobota, 5 grudnia, godz. 9³⁰-16¹⁰
20, rue Legendre 75017 Paryż**

ZAPROSZENIE

Czcigodni Współbracia, Kochani Duszpasterze, Członkowie Rad Parafialnych, Bracia i Siostry, Organizowane przez Polskie Zjednoczenie Katolickie „Forum Laikatu” stało się wspaniałą okazją zdynamizowania apostołstwa świeckich w Regionie Paryskim.

W imieniu Polskiej Misji Katolickiej i PZK pragniemy Was zaprosić do udziału w jesiennym „Forum Katolickim”, które odbędzie się w sobotę, 5 grudnia (Paryż, 20, rue Legendre).

Tematykę „Forum” konkretyzuje Program Duszpasterski Konferencji Episkopatu Polski i PMK na 2010 r., według hasła:

„Bądźmy świadkami miłości”.

Zgodnie z ogłoszonym przez Ojca Świętego „Rokiem Kapłana”, najbliższe „Forum” poświęcimy kapłaństwu, a mamy pod tym względem naprawę szczególnie okoliczności. Ks. inf. Witold Kiedrowski będzie obchodził Jubileusz 75 lat kapłaństwa, w dniu 12 czerwca 2010 r. Jak nie wspomnieć też śp. ks. Stanisława Jemioła, który miał obchodzić we Wspólnocie Polonii Paryża XVII-go dziesięciolecie tamtejszego ośrodka duszpasterskiego. „Forum” odbędzie się właśnie w pomieszczeniach tamtejszej parafii, z którą organizujemy wspólnie najbliższe spotkanie.

Wszystkich członków PZK Regionu Paryskiego, a więc Rady Parafialne, Stowarzyszenia i Grupy nieformalne prosimy o mobilizację, abyśmy licznie wzięli udział w obecnym „Forum Katolickim”.

Program:

9³⁰ - Jutrznia i wprowadzenie w Forum - ks. dr K. Gawron; **10⁰⁰** - Słowo o programie - mgr inż. S. Indyk, Prezes PZK Region Paryski; **10¹⁵** - „Misterium o Kapłaństwie” - p. A. Polaczek i Zespół „Oratorio”; **11⁰⁰** - „Bądźmy Świadkami Miłości” - świadectwo Ks. inf. W. Kiedrowskiego; **12⁰⁰** - Msza św. koncelebrowana; **13⁰⁰** - Wspólna agapa - obiad (wg zgłoszeń); **14³⁰** - „Wspomnienie o śp. ks. S. Jemioła” - Rada Parafialna Polskiej Wspólnoty Paryż XVII; **15⁰⁰** - Program Apostolski PMK na 2010 r. - ks. inf. S. Jeż, Rektor PMK we Francji; **15³⁰** - Nieszpory; **16⁰⁰** - Podsumowanie: Słowo Prezesa PZK Reg. Paryski., p. S. Indyka; **16¹⁰** - Zakończenie.

Forum Katolickie jest otwarte dla wszystkich. Ze względów organizacyjnych prosimy o wcześniejsze nadsyłanie zgłoszeń na adres PZK Regionu Paryskiego: 263 bis, rue St-Honoré 75001 Paris z dopiskiem: „Forum Katolickie”.

Informacje: tel. 01 55 35 32 32 albo 01 43 41 52 00; fax 01 42 96 19 89; e-mail: pmk@club-internet.fr

Przy wejściu na Forum będzie można zamówić obiad (10 euro), przypominamy również o uiszczeniu rocznej składki członkowskiej.

**mgr S. Indyk - Prezes PZK Reg. Paryskiego
ks. dr K. Gawron - Wicerektor PMK we Francji
Kapelan PZK Regionu Paryskiego
ks. inf. S. Jeż - Rektor PMK we Francji**



Październikowe popołudnie u stóp Czarnej Madonny
w Bazylice Notre Dame de Fourvière w Lyonie

Jest zakątek na tej ziemi

W pierwszą niedzielę października Polacy z regionu lyońskiego pielgrzymowali do bazyliki Notre Dame de Fourvière w Lyonie. Stało się już tradycją, że w rocznicę umieszczenia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na jednej ze ścian krypty tej świątyni miejscowa Polonia przybywa właśnie tu, by powierzyć się opiece Czarnej Madonny.



W to słoneczne, jesienne popołudnie po raz siódmy Polacy z Lyonu, Villefranche, Ricamarie, Grenoble i Saint Etienne licznie zgromadzili się w bazylice, aby uczestniczyć w Eucharystii, której przewodniczył wicerektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. dr Krystian Gawron. Mszę koncelebrowali duszpasterze przybyłych pielgrzymów: ks. dr Tadeusz Śmiech, ks. Stanisław Świerk, ks. Tadeusz Hońko, ks. Roman Szarzyński oraz kapelan bazyliki na Fourvière, ks. Mariusz Misiaszek. Uroczystość swym śpiewem uświetnił polski chór męski Polonium.

W tej pięknej świątyni na jednym z lyońskich wzgórz wspólnie modlili się młodzi i starsi, rodziny z dziećmi, młodzież, studenci, w tym liczna grupa realizująca program „Erasmus”. Niektórzy mieszkają we Francji od lat, inni dopiero co przyjechali, jeszcze inni są na wymianie studenckiej lub na kontrakcie pracowniczym. Pochodzą z różnych stron, z różnych środowisk, ale tutaj zgromadzili się jako dzieci Jednego Ojca, które przyszły do stóp Matki, by Jej dziękować, by oddać się Jej w opiekę. O matczym sercu Maryi mówił w homilii ksiądz wicerektor, który wielokrotnie podkreślał, jak wielkie znaczenie ma Jej obecność w naszym życiu, jak cenne jest to, że naszą Matką jest Matka Boga. Będąc poza granicami kraju, powinniśmy jeszcze bardziej doceniać tę matczyną troskę, powinniśmy całkowicie Jej zaufać, powierzając w modlitwach siebie, nasze rodziny i cały polski naród. Ks. Gawron zachęcał do modlitwy różańcowej, tak bardzo umiłowanej przez Jana Pawła II. Apelowal, by jak najczęściej różaniec odmawiać wspólnie w rodzinach, parafiach, grupach, szczególnie w październiku.

Po uroczystej Mszy św. w bazylice Polacy zeszli w procesji do krypty przed obraz Matki Bożej Częstochowskiej, gdzie chór odśpiewał „Bogurodnicę”, która tak pięknie rozbrzmiewała w podziemiach, że łzy wzruszenia zakręciły się w oczach



niejednego pielgrzyma. Podobnie było też wtedy, gdy ks. wicerektor zaintonował „Apel jasnogórski”. Polacy ze ściśniętym gardłem śpiewali: *Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam*. A turyści, których w to niedzielne popołudnie w bazylice nie brakowało, przystawali na chwilę, by wsłuchać się w tę melodię. Niektórzy, widząc tłum zgromadzony przed obrazem Czarnej Madonny, włączali się do wspólnej modlitwy dziesiątkiem różańca odmawianym po polsku i po francusku w intencji polskiego szkolnictwa we Francji. Ksiądz wicerektor z wielkim bólem mówił o trudnej sytuacji w niektórych polskich szkołach na terenie Francji i prosił o gorliwą modlitwę w tej właśnie intencji.

Na sam koniec spotkania w krypcie na Fourvière zabrzmiała pieśń „*Jest zakątek na tej ziemi...*”. Jeszcze przez dłuższą chwilę po zakończeniu modlitwy na dziedzińcu przed bazyliką słychać było polskie przywitania, rozmowy, pozdrowienia. A po placu biegały małe krakowianki i mali górale, których widok cieszył oczy nie tylko turystów, ale przede wszystkim samych pielgrzymów. Niby drobny szczegół, odrobina polskości we Francji, a jednak...

Natalia

Polska była pierwsza

Zapraszamy na wystawę „Polska była pierwsza” - 8 listopada w salach parafialnych kościoła polskiego w Paryżu (263 bis, rue St-Honoré).

Wystawa ilustruje wydarzenia, które przeszły do naszej historii jako symbol bohaterstwa i ofiarności w walce o święte prawo do wolności i niezawisłości narodowej. Na kilkudziesięciu planszach przedstawione są zmagania Polaków z niemieckim i rosyjskim agresorem oraz reakcje prasy krajowej i europejskiej na wydarzenia, jakie rozgrywały się we wrześniu, październiku i listopadzie 1939 r. Wystawa przedstawia to, co wydarzyło się po 1 i 17 września 1939 r. To daty ważne nie tylko w polskim, ale także światowym kalendarzu dziejów. Wystawa przypomni-



na, że w epoce terroru i paragrafu śmierci Polacy zdobywali się na działania, które nadają życiu głębszy sens, które zagrzewały do walki o wolność. Ukazuje także wartość i wagę podejmowanych działań w kraju na tle postawy innych narodów europejskich.

Zwiedzający otrzymają wydrukowane kalendarium najważniejszych wydarzeń, a dzieci długopisy i breloczki z historycznymi postaciami.

Polonijnych wspomnień



Dourges - Kaplica Bożego Narodzenia

Edmond Oszczak

20 września w Dourges (Pas-de-Calais), w polskim kościele św. Stanisława, z okazji Europejskich Dni Dziedzictwa odbyło się odsłonięcie odnowionego głównego ołtarza „Kaplica Bożego Narodzenia”.

Dzieło to, wykonane przez rzeźbiarza Jana Szczepkowskiego (1874-1964), otrzymało *Grand Prix* w 1925 r. na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu, a Artysta został uhonorowany Legią Honorową. Rząd francuski kupił dzieło, a Dyrektor zarządu kopalni w Dourges otrzymał ołtarz, by umieścić go w kościele św. Stanisława wybudowanym w 1927 r. dla polskich górników i ich rodzin. W 2008 r. rzeźba została wpisana do rejestru zabytków, a w czerwcu bieżącego roku trafiła do niego cała świątynia i plebania.

Uroczystość odsłonięcia odnowionego ołtarza odbyła się w obecności 250 osób, wśród których byli: pan Tomasz Mer-



ta, Podsekretarz Stanu ds. Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Główny konserwator zabytków, pan Bogdan Bernaczyk-Słoń-



ski - konsul generalny RP w Lille, ks. prał. Krystian Gawron - wicerektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, pani Sabine Van Heghe - radna Departamentu Pas-de-Calais, pani Franciszka Aghamalian-Konieczna - prezes Maison de la Polonia de France-Kongres Polonii Francuskiej, pan Jacek Miler - dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturalnego przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pan Andrzej Kazberuk i

Dokończenie ze str. 12

Polska - Francja - świat

Inna sprawa, że tak naprawdę nie wiadomo, czy rzeczony turysta wywozi z Berlina kawałek autentycznego muru, czy też coś, co go udaje. O odłamek betonu w

końcu bardzo łatwo się postarać, a spryciarzy potrafiących robić interesy na ludzkiej naiwności i sentymentalizmie nie brakuje. Może warto przypomnieć jednym i drugiem, że w bardzo licznych próbach przekraczania muru bez zezwolenia władz NRD zginęło w sumie 239 ludzi. Ostatnią

ofiara był Chris Gueffroy, który zastrzelony został przy próbie przekroczenia muru w lutym 1989 roku przed północ¹, na dwa tygodnie przed cofnięciem przez Niemcy wschodnie rozkazu otwierania ognia do uciekinierów.

Anna Rzczycka



pan Janusz Smaza - konserwatorzy, pan Mariusz Koszuta - przedstawiciel Milanówka (miasta, gdzie mieści się Muzeum Szczepkowskiego), pani Alina Jankowska - prezes PZK.

Polskie pieśni wykonane przez Chór Moniuszko i Gitary św. Stanisława z Dourges upiększyły ceremonię. Edmond Oszczak i Edyta Noszczynska ze Stowarzyszenia opieki nad kościołem św. Stanisława mówili o Ołtarzu i jego twórcy Janie Szczepkowskim. Podziękowali również, wspólnie z nowym proboszczem ks. Leszkiem Wojciechowskim i merem Dourges, panem Patrick Defrancq, wszystkim tym, którzy przyczynili się do odnowienia zabytkowego obiektu. W pierwszym rządzie podziękowania należały się polskiemu Ministerstwu Kultury i Dzie-



dzictwa Narodowego, które sfinansowało prace renowacyjne, jakie zostały przeprowadzone w lipcu i sierpniu przez polskich konserwatorów. Akcja ta została zrealizowana dzięki wspólnemu działaniu Maison de la Polonia de France (ze swym programem waloryzacji dziedzictwa polskiego we Francji), Konsulatu Generalnego RP w Lille i Stowarzyszenia opieki nad kościołem św. Stanisława w Dourges. Wspólnota parafialna, z ks. Andrzejem Kołodziejczykiem, czuwała nad pracami.

Parafianie i goście na nowo odkryli piękno rzeźby „art-déco” powstałej pod wpływem stylu zakopiańskiego. Jest to teraz jedno z głównych dzieł Jana Szczepkowskiego, które zostało uratowane przez Polonię przy wsparciu Polski. Jest to przykładowa akcja i zarazem uznanie polskiego dziedzictwa w północnej Francji w momencie kandydatury byłego zagłębia górniczego do dziedzictwa światowego oraz budowania Louvre-Lens.



na niedzielę 15 listopada

CUDA JEZUSA

1. Często spotykamy się z powiedzeniami: „cudów nie ma”, „nie wierzę w cuda”. Czy jednak naprawdę nie spotykamy dzisiaj cudów? Dla pewnego młodego małżeństwa po 6 latach modlitw o narodziny dziecka, leczenia bezpłodności, cudem było przyjście na świat wyczekiwanych dzieci. Bóg im odpowiedział - na świat przyszły bliźniaki.
2. W świetle nauczania Kościoła cud jest doświadczalnym zmysłami nadzwyczajnym znakiem miłości Bożej. Pan Bóg zaprasza przez ten znak do pogłębienia wiary, ukazuje, że wciąż trwa Jego pełen miłości dialog z człowiekiem i zapowiada pełnię Królestwa Bożego. Podstawą i wzorem wszystkich cudów wciąż dokonujących się w Kościele, choćby przez wstawiennictwo Maryi, św. Siostry Faustyny, św. Ojca Pio czy Ojca Świętego Jana Pawła II, są cuda Jezusa Chrystusa, których aż 36 opisano w Nowym Testamencie. Ewangelista Jan podkreśla przy tym, że gdybyście chcieli opisać wszystkie te znaki, „cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać” (J 21,25). Dlatego Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że słowem Jezusa towarzyszyły liczne „czyny, cuda i znaki” (Dz. 2, 22), które ukazywały, że Królestwo jest w Nim obecne. „Znaki wypełniane przez Jezusa świadczą o tym, że został posłany przez Ojca. Zachęcają do wiary w Niego. Tym, którzy zwracają się do Jezusa z wiarą, udziela On tego, o co proszą. Cuda umacniają więc wiarę w Tego, który pełni dzieła swego Ojca; świadczą one, że Jezus jest Synem Bożym”. Nie mają jednak zaspokajać magicznych pragnień i niezdrowej ciekawości (KKK 548).
3. Jezus wypełnił znaki mesjańskie, wyzwalał niektórych ludzi od ziemskich cierpień, takich jak: głód (przez rozmnożenie chleba), niesprawiedliwość (poprzez uzdrowienie kobiety cierpiącej na krwotok), choroby (uzdrawiając trędowatych, niewidomych, głuchoniemych) oraz śmierć (przez wskrzeszenie córki Jaira, młodzieńca z Naim i Łazarza). „Nie przyszedł On jednak po to, by usunąć wszelkie cierpienia na ziemi, ale by wyzwolić ludzi od największej niewoli - niewoli grzechu, która przeszkadza ich powołaniu do synostwa Bożego i powoduje wszystkie inne ludzkie zniewolenia” (KKK 549). To dlatego cuda Jezusa są „porażką królestwa Szatana: *Jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was Królestwo Boże* (Mt 12, 28). Egzorcyzmy Jezusa wyzwalały ludzi spod władzy złych duchów. Uprzedzają one wielkie zwycięstwo Jezusa nad władcą tego świata (J 12, 31)”. Królestwo Boże będzie jednak ostatecznie utwierdzone przez krzyż Chrystusa (KKK 550). Dlatego Jezus nie chciał być postrzegany jedynie jako cudotwórca - nie chciał, aby ludzie szli za nim po to tylko, aby oglądać cuda. Czy potrafimy dostrzegać nadzwyczajne Boże dzieła w świecie? Czy nie idę za Jezusem jedynie dlatego, że jest On cudotwórcą? Czy nie czekam tylko na nadzwyczajne wydarzenia, które zaspokoją moją ciekawość? Czy wierzę, że największym cudem jest obecność Jezusa w Eucharystii? Jakże to ma konsekwencje w moim codziennym życiu, w przeżywaniu Mszy Świętej, w osobistej adoracji? Czy potrafimy odczytywać „znaki czasu”, przez które Bóg przemawia do mnie i zaprasza do wiary?
4. **Zapamiętajmy:** cud jest doświadczalnym zmysłami nadzwyczajnym znakiem miłości Bożej. Bóg zaprasza przez ten znak do pogłębienia wiary, ukazuje, że wciąż trwa Jego pełen miłości dialog z człowiekiem i zapowiada pełnię Królestwa Bożego. Podstawą i wzorem wszystkich cudów wciąż dokonujących się w Kościele są cuda Jezusa Chrystusa. Nasz Zbawiciel dokonywał ich, aby dać świadectwo, że pełni dzieła swojego Ojca, że jest Synem Bożym. Także cuda, których doświadczamy, są znakami Bożej miłości, objawionej w Chrystusie. Znaki te pokazują nam, że Bóg jest i zbawia, że realizuje swój plan miłości miłosiernej dla nas i całego świata.

Ks. Maciej Jastrzębski

A retenir: Le miracle est un signe, perceptible aux sens, de l'amour de Dieu. Par ce signe Dieu nous invite à l'approfondissement de la foi et manifeste que son plein d'amour dialogue avec l'homme continue et il annonce la plénitude du Royaume de Dieu. Le fondement et le modèle de tous les miracles, qui continuent toujours en Eglise, sont les miracles de Jésus Christ. Notre Sauveur les accomplissait pour montrer qu'il réalisait les œuvres de son Père, qu'il était le Fils de Dieu. Les miracles que nous constatons sont aussi les signes de l'amour de Dieu, révélé en Jésus Christ. Ces signes nous montrent que Dieu existe et sauve, qu'il réalise son projet de l'amour miséricordieux pour nous et pour le monde entier.

Catering domowy – Paryż

Oferujemy:

- platera mięsne, rybne;
- pierogi, mięsa, sałatki, surówki;
- doskonałe ciasta i torty.

Zapewniamy świeże, smaczne, estetycznie podane potrawy.

Dowóz do 2 km gratis.

kontakt:
tel. 06 68 48 81 54
damiandeska@gmail.com

Sprzedż części samochodowych
Polskie ceny rynkowe
tel. 06 76 87 58 62

ZASONSCY **TOUS TRAVAUX DE RÉNOVATION :**
enduit, peinture, pose de carrelage,
de papier peint, etc...

Tél. 06 14 49 78 87;
www.zasonscy.eu

Mds
Marta Dance Studio
Cours et Stages de danse
pour enfants, ados et adultes
(kursy tańca dla dzieci, młodzieży i dorosłych)

83, rue du Faubourg Saint-Denis, 75010 Paris
martadancestudio@hotmail.com, tel : 06 79 43 42 89
www.martadancestudio.com

Usługi hydrauliczne

- montaż i instalacje wszelkiego typu
- naprawy
- awarie (24/24)

tel. 06 19 87 33 99; e-mail: mgonski@wp.pl

Polska Misja Katolicka we Francji wraz z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie

W ramach przygotowań do 175. rocznicy działalności PMK (1836-2011)

**organizują 21-22 listopada w Lourdes
Międzynarodowe Kolokwium**

**„Polacy w Południowej Francji. Przed 175-leciem
Polskiej Misji Katolickiej”**

Lourdes: Maison de la Mission Catholique Polonaise - Bellevue -
Route de Bartres, 65100 Lourdes.

We współpracy z: PZK Regionu Południowej Francji, La Maison de la Polonia, Le Rayonnement Culturel Polonais;

Pod patronatem honorowym:

Pana Ambasadora Polski we Francji i Episkopatu Polski.



Głos wokół sportu

Boğdan Usowicz

☺ **Obwołany „walką stulecia” pojedynkę bokserski Andrzej Gołoty i Tomasz Adamka wypełnił szalenie halę sportową w Łodzi.** Lżejszy o 20 kg i młodszy o 10 lat Adamek (fot.) nie dał szansy Gołocie, który dwa razy znalazł się na deskach. Sędzia przerwał walkę w V rundzie, kiedy Adamek zasypał Gołotę gradem uderzeń. Na styczeń 2010 planowana jest kolejna walka Adamka, który rozpoczął w ten sposób karierę w kategorii ciężkiej.



☺ **W ekstraklasie Wisła znowu wygrywa, ale nie odpuszcza też chorzowski Ruch, który ma 3 punkty straty do zespołu z Krakowa.** Wyniki 11 kolejki: Arka Gdynia -

Jagiellonia Białystok 0:0, Polonia Bytom - Ruch 0:1, Odra Wodzisław - Cracovia 1:0, Legia Warszawa - Korona Kielce 5:2, Wisła Kraków - Piast Gliwice 2:1, Śląsk Wrocław - Zagłębie Lubin 2:0, Lechia Gdańsk - Lech Poznań 0:0, GKS Belchatów - Polonia Warszawa 3:0. W tabeli prowadzi Wisła - 28 pkt, przed Ruchem - 25, Legią - 21, Polonią Bytom - 20, Lechem i Belchatowem - po 18.

☺ **Polacy za granicą.** Portal goal.com wybrał Ireneusza Jelenia do najlepszej „jedenastki” 10. kolejki francuskiej Ligue 1. Polak strzelił dwie bramki dla Auxerre w spotkaniu z OSC Lille zakończonym zwycięstwem gospodarzy 3:2. Debiutujący w spotkaniu ligowym Łukasz Żaluszka, który zastąpił kontuzjowanego Boruca, otrzymał najwyższą notę w swoim zespole za wyjazdowy mecz Celticu Glasgow z Hamilton Academical (2:1). Dwa gole w meczu 9. kolejki szkockiej ekstraklasy zdobył młodzieżowy reprezentant Polski, Jutkiewicz. Napastnik Motherwell FC uratował swojej drużynie remis (3:3) w wyjazdowym meczu z St. Mirren. W Holandii Excelsior Rotterdam przegrał na wyjeździe z outsiderem FC Emmen 2:4. Wynik spotkania otworzył Michał Janota. To piąta bramka 19-letniego reprezentanta polskiej młodzieżówki w tym sezonie.

☺ **Żułowcy Falubazu Zielona Góra zostali drużynowymi mistrzami Polski.** W rewanżowym finałowym meczu pokonali w Toruniu Unibax 40:38. W pierwszym meczu Falubaz wygrał 48:42.

☺ **Szwajcar Roger Federer, który od pewnego czasu odpoczywa od tenisa, nadal pozostaje liderem rankingu ATP.** Awans o 2 pozycję zanotował Łukasz Kubot, który jest 112. Wśród pań Rosjanka Dinara Safina powróciła na pierwsze miejsce w rankingu WTA Tour, spychając z fotela liderki Amerykankę Serenę Williams. Na czwarte miejsce, z szóstego, awansowała Dunka polskiego pochodzenia, Caroline Wozniacki. Agnieszka Radwańska niezmiennie plasuje się na 10. pozycji.

☺ **Hokeiści Comarch Cracovii po raz pierwszy w historii klubu awansowali do trzeciej rundy Pucharu Kontynentalnego.** Krakowianie w turnieju drugiej rundy zajęli pierwsze miejsce. „Pasy” wygrały wszystkie trzy spotkania. Najlepszym napastnikiem turnieju wybrano Laszkiewicza (Comarch Cracovia), obrońcą Csoricha (Comarch Cracovia), zaś bramkarzem Iwanowa (Sary-Arka Karaganda).

☺ **Reprezentacja Polski w rugby przegrała w Warszawie z Czechami 5:19 (0:0) w meczu dywizji 2A Pucharu Europy Narodów - eliminacji Pucharu Świata w Nowej Zelandii w 2011 r.** Porażka oznacza, że Biało-czerwoni stracili szanse na awans do kolejnej fazy kwalifikacji.

☺ **Na zapleczu ekstraklasy potknął się Górnik, a liderujący 1 lidze Widzew zaaplikował Zniczowi Pruszków aż 7 goli.** W tabeli prowadzi Widzew (34 punkty) z przewagą 4 pkt nad Górnikiem, 6 nad Pogonią Szczecin i 7 nad Dołcanem.

Mechanika samochodowa:

- blacharstwo, lakiernictwo,
- wymiana olejów i płynów,
- klocki hamulcowe, sprzęgła,
- układy wydechowe itp.,
- wymiana szyb.

tel. 06 18 83 68 49

e-mail: kamzela.tomasz@neuf.fr

DO SPRZEDANIA PIANINO

PIANINO koreańskie Yong-Chang:
ciemny jesion (wys. 120 cm, dł. 150 cm, szer. 63 cm)
w idealnym stanie, cena 1800 euro.

Tel. 03 20 73 63 51.

www.Magasin-Polonais.com

**Polskie produkty przez internet
cała Francja**

Zapraszamy na Zabawę Andrzejkową

w sobotę 28 listopada, w godz. 20⁰⁰-2⁰⁰ !!

Będzie świetna muzyka i zabawa poprowadzona przez animatorów z Arki Polonaise

Miejsce:

podziemia kościoła St Paul - 55, bd Emile Zola w Nanterre (naprzeciwko Prefektury).

Dojazd:

RER A - Nanterre Préfecture (1 przystanek za La Défense) lub Metro nr. 1 „Grand Arche de la Défense” + Bus 159 (przystanek: Joliot-Curie-Courbevoie lub Préfecture des Hauts-de-Seine) - iść w kierunku Clinique de la Défense.

Podczas imprezy przewidziane są konkursy, a na uczestników zabawy będzie czekał bar z ciastem, ciepłymi zakaśkami i napojami po przystępnych cenach.

Osoba, która zaprosi na zabawę największą grupę, otrzyma w nagrodę darmowy posiłek (dla siebie i partnera) - I miejsce - talerz ciast, III - cukierki (dla siebie i znajomych).

Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na akcje ewangelizacyjne.

Wejściówki w cenę 15 euro można nabyć u Zofia: 06 67 61 45 24

lub za pośrednictwem mail: arkapolonaise@orange.fr

Koktajl wliczony jest w cenę biletu (nie wolno wносить alkoholu.)

Organizatorzy: SNE i ARKA Polonaise

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

**Polskie ciasta i torty
na zamówienie.**

Tel. 06 18 51 86 77



- **przeprowadzki**
- **przewóz paczek**
(od Nadawcy do Adresata)
- **Paryż - Polska**
- **transport towarów z Polski
na zamówienie.**

Poznań-Konin-Łódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice

tel. +33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08

Institut privé France-Europe Connexion

★ **établissement privé d'enseignement supérieur**
★ **enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**

SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO**ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2009/2010.**

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M^o Olympiades)

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 14 i od godz. 17 do godz. 19,
w sobotę od godz. 10 do godz. 13.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66.

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@fec.fr

DYPLOMOWANY PSYCHOLOG -

diagnoza, psychoterapia indywidualna i terapia małżeństw.

KONTAKT: 01 42 88 49 61

*** USŁUGI FRYZJERSKIE**

damsko - męskie

06 31 90 09 36; 01 48 93 76 53 - ANNA

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS
KATOLICKI**

N° (2340)39: 8.11.2009

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, Tomasz Pisarek.

Imprimerie/Druk: Indica - 26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 56,60 euro; 6 mois/pół roku: 30,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,55 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**RESTAURANT POLONAIS**

SALLE CLIMATISÉE

Heures d'ouverture :

du jeudi au samedi de 12h00 à 15h00,
le soir de 19h00 à 24h00.

Possibilité de réservation de la Salle pour
des repas collectifs et des conférences
du dimanche au mercredi..

Place Maurice Barrès - 75001 Paris

Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27

www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

KBE

greenline

MIR-PLAST

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
PLASTIKOWYCH, ALUMINIOWYCH



Produkcją i montażem okien i drzwi z PCV
zajmujemy się od początku naszej działalności.

Odbiorcami naszych wyrobów są firmy,
instytucje i klienci indywidualni w całej Europie.

Na taki rozwój pozwoliło nam wieloletnie
doświadczenie, wysoka jakość i estetyka
naszych wyrobów a także konkurencyjne ceny.

Zapraszamy do współpracy.

• Tel.0048 /768500818

• Przy autostradzie A4 - Legnica-Złotoryja

• mirplast1@onet.eu nr.fr.0612488536

ZMIŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (56,60)
 Pół roku (30,30)
 Przyjaciele G.K. (69,66)

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

.....

.....

.....

Numer złożony do druku 28.10.2009.


Międzynarodowe linie Autokarowe

Janosik SINDBAD

**PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.**

WYJAZDY DO POLSKI 5 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

www.sindbad.pl




Kosmetyczka Anna

- manicure - pedicure
- przedłużanie paznokci metodą żelową na szablonach, tipsy

tel. 06 29 40 77 94
anna.rejczyk@neuf.fr

FRYZJERKA DAMSKA

- strzyżenie, - koloryzacja, - pasemka,
- refleksy, - balleyage, - dobór fryzury.
Paris 15 - tel. 06 78 12 30 35.



École Privée NAZARETH
Szkoła Języka Francuskiego
20 lat doświadczenia w Paryżu!!!
Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;
- status studenta - prawo do pracy -
**ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY 2009-2010:
NOWE GRUPY OD 13 LISTOPADA.**
☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15
COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.
Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.
www.nazarethfamille.fr

* Tłumaczenia zwykłe i przysięgłe.
Pomoc w formalnościach administracyjnych.
T. 06 20 66 29 45

* Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport materiałów budowlanych. **Możliwość fakturowania.**
T. 06.66.04.16.67

* Wywóz gruzu - 110 euro, pół kamiona - 60 euro; - dowóz materiałów i przeprowadzki - 50 euro; - Mercedes Sprinter.
T. 06.18.05.04.95



ADWOKAT
przy Radzie Adwokackiej w Paryżu
MARTA CICHOSZ
doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim
TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro; w godz. 9-12h³⁰ i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkak@club-internet.fr



Copernic
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

6, rue des Immeubles Industriels
- 75011 Paris (M° Nation)
Tél. 01 40 09 03 43

23, rue Desaix
69003 Lyon
Tél. 04 72 60 04 54

N° Vert (gratis) 0825 85 75 75

**od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,
w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.**

PACZKI DO POLSKI:

- wyjazdy w poniedziałki;
- odbiór z domu Klienta w Paryżu i okolicach;

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE:

- linie autokarowe i lotnicze.

TRANSPORT TOWARÓW:

- z Francji do wszystkich państw Europy Wschodniej.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

BIURO TŁUMACZEŃ

W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.



Profesjonalna stylizacja paznokci

- tipsy żelowe
- utwardzanie naturalnej płytki
- paznokcia, zdobnictwo
- pedicure, manicure
- parafina

Serdecznie zapraszam
Kasia, 06 84 73 73 07, katarzyna.bolewska@orange.fr
Możliwy dojazd do domu klientki

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.
105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;
tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.
Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.

* Firma przewozowa - «Monika» FRANCJA - POLSKA!

Przewóz osób, paczek, laweta, przeprowadzki.

Tel. fran. 06 21 12 48 55; e-mail: francja@monika.go3.pl
tel. pol. +48 602 258 007; +48 602 358 007; +48 15 844 03 04
Paczki odbieramy i dostarczamy na terenie całej Polski.

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!
* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50



SwissLife

UBEZPIECZENIA PO POLSKU Grażyna Lubicz Fernandes

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Kursy języka francuskiego w centrum Paryża

ROK 2009/2010

**ECOLE EFRA**

NASZA METODA: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna - zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efran@neuf.fr; http://efran.neuf.fr/

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany
- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia
- francuski specjalistyczny: prawo, medycyna.

Sekretariat czynny: środy (17⁰⁰-19³⁰); soboty (10⁰⁰-12³⁰).
93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{ème}.

Małe grupy.

Zapisy przez cały rok!

oriflame

natural swedish cosmetics

www.oriflamefrance.com

-10% z kodem promocyjnym GLOSKAT

C:\pomoc komputerowa> Naprawa komputerow klasy PC i MAC [instalacja systemow, usuwanie wirusow, odzyskiwanie danych...]

C:\pomoc komputerowa> Naprawa laptopow_

C:\pomoc komputerowa> Tworzenie stron www_

C:\pomoc komputerowa> Oprogramowanie dla firm [DEVIS, FACTURES...]

Aby kontynuowac naciśnij dowolny klawisz lub zadzwoń: 01 48 07 81 70, 06 25 05 38 62

POLSKA KUCHNIA DOMOWA!

Pierogi, gołąbki, krostkiety - na zamówienie.

T. 06.70.82.77.84

Jeśli uważasz, że masz problem z ALKOHOLEM, alkohol kieruje Twoim życiem,

PRZYJDŹ NA SPOTKANIE ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem - alkohol.

Spotkania AA odbywają się w każdy **WTOREK** w godz. 20.00-21.30

przy kościele św. Genowefy - 18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalmans).

Anonimowość jest podstawową zasadą ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.

NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu
CZŁONKA RODZINY lub **BLISKIEJ OSOBY**.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)

ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON.

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

T. 06 83 63 23 93

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr et Mme Dariusz ZDANOWICZ - BAGNOLET - 100 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

- KALENDARZ GŁOSU KATOLICKIEGO NA 2010 ROK - „TWARZE MARYI”**KUPON ZAMÓWIENIA**

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE MI POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2010 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 3,6 euro (z przesyłką: 4 euro). Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

....., tel.....

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę



9 - 15 LISTOPADA

PONIEDZIAŁEK 9 LISTOPADA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedynki - program publicystyczny 9⁰⁰ Jedynkowe Przedszkole 9²⁵ My Wy Oni - magazyn 9⁵⁰ Festiwal Filmu Polskiego w Ameryce - dokument 10⁵⁰ Przyszań - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Serce zostawił Wilnu - reportaż 13¹⁰ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Sława i chwala - serial 15⁰⁰ Forum 15⁴⁵ My Wy Oni - magazyn 16¹⁰ Gонец Kresowy - reportaż 16³⁵ Podróżnik 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynkowe Przedszkole 17⁴⁵ Słownik polsko - polski 18¹⁰ Portrety twórców - reportaż 18³⁵ Smaki polskie - magazyn kulinarny 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21³⁵ Liga piłki nożnej 23¹⁵ Forum 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁵ Słownik polsko - polski 0⁴⁰ Panie doktorze - magazyn medyczny 0⁵⁵ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 10 LISTOPADA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedynki - program publicystyczny 9⁰⁰ Domisie 9²⁵ Magazyn Medyczny 9⁴⁰ Światowiec - magazyn turystyczny 10⁰⁵ Rozmowy na temat 10¹⁵ Podziemia Polski - reportaż 10⁴⁵ Mała wielka miłość - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Świadkowie nieznanych historii - program publicystyczny 13⁰⁵ Barwy szczęścia - serial 13³⁰ Warto rozmawiać 14²⁰ Liga piłki nożnej 16⁰⁰ Jazz Jamboree 16³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Domisie 17⁴⁵ Moliki książkowe - magazyn 17⁵⁵ Magazyn przechodnia 18¹⁰ Paweł Jasienica - dokument 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁵ Miejsca Przekłete - dokument 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21³⁵ Mój reportaż 22⁰⁵ Sprint przez historię Przemysława Babiarsza - magazyn 22³⁰ Saga rodów - magazyn 22⁴⁵ Studio Polonia 22⁵⁵ Magazyn przechodnia 23¹⁰ Warto rozmawiać 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹² Makłowicz w podróży - magazyn kulinarny 0³⁵ Magazyn Medyczny 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 11 LISTOPADA

6⁰⁰ Jego imię Polska - Tadeusz Kościuszko - dokument 6⁵⁵ Dzieje Mistrza Twardowskiego - film 8³⁵ Wielka podróż Bolka i Lolka 10²⁰ Plebania - telenowela 10⁴⁵ Za zamkniętymi drzwiami - magazyn 11⁴⁵ Narodowe Święto Niepodległości - transmisja 13²⁰ Wiadomości 13³⁰ Klan - telenowela 14⁰⁰ Miejsca Przekłete - dokument 14²⁵ Barwy szczęścia - serial 15⁰⁰ Po latach niewoli wstaje Polska 1914 - 1918 - dokument 15⁵⁵ Skarby ukryte - film fabularny

17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Jedyneczka - magazyn 17⁵⁰ Rozmowy na temat 18⁰⁵ Recital Agaty Szymczewskiej - widowisko rozrywkowe 18⁴⁵ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20⁴⁰ Barwy szczęścia - serial 21¹⁰ Pan Tadeusz - film fabularny 23⁴⁵ Notacje - dokument 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹³ Dzika Polska - serial dokumentalny 0³⁵ Gwiazdy opolskich kabaretów - program rozrywkowy 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 12 LISTOPADA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedynki - program publicystyczny 9⁰⁰ Budzik 9²⁵ Orliki gola 9⁴⁵ Patrząc na ikony - reportaż 10¹⁰ Made in Poland - teleturniej 10³⁵ Forma i przestrzeń - magazyn 11⁰⁵ W rajskim ogrodzie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Rozmowy na temat 12⁵⁰ Recital Agaty Szymczewskiej 13³⁰ Barwy szczęścia - serial 14⁰⁰ Program rozrywkowy 14⁴⁵ Laboratorium XXI wieku - magazyn 15⁰⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 15⁴⁰ Bach w Świdnicy - reportaż 16⁰⁵ Patrząc na ikony - reportaż 16³⁰ Makłowicz w podróży - magazyn kulinarny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17⁵⁵ Forma i przestrzeń - magazyn 18²⁵ W rajskim ogrodzie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁵ Z daleka a z bliska 21²⁵ Pitbull - serial 22¹⁰ Magazyn Ekspresu Reporterów 23⁰⁵ Sam przeciw wszystkim czyli pierwszy wolny związkowiec - dokument 23³⁵ Bronisław Wildstein przedstawia - program publicystyczny 0¹⁰ Serwis 0²⁰ Pogoda 0²⁵ W rajskim ogrodzie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 13 LISTOPADA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedynki - program publicystyczny 9⁰⁰ I kudłate i łacie 9¹⁰ Dlaczego? Po co? Jak? - magazyn 9²⁵ Dwa światy - serial 9⁵⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 10¹⁵ Kultura nie zna granic - reportaż 10⁴⁰ Szansa na Sukces 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Z daleka a z bliska 13¹⁵ Hity satelity 13³⁵ Sam przeciw wszystkim czyli pierwszy wolny związkowiec - dokument 14⁰⁵ Kocham Cię, Polsko 15³⁰ Magazyn Ekspresu Reporterów 16²⁰ Notacje - dokument 16³⁵ Pomorskie krajobrazy - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Dlaczego? Po co? Jak? - magazyn 17³⁵ Afisz - magazyn kulturalny 18⁰⁵ Kultura nie zna granic - reportaż 18²⁵ Hity satelity 18⁴⁵ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 21¹⁰ Na dobre i na złe - serial 22⁰⁵ Tato - dramat obyczajowy 24⁰⁰ Ser-

PRZEWOZY SAMOCHODEM "PRIVE"

*** BEZPIECZNIE..!**

*** WYGODNIE..!**

*** TANIO..!**

LOTNISKA:

*** CHARLES DE GAULLE - 35 euro**

(cennik taxi ~ 50-70 euro)

*** ORLY - 30 euro**

(cennik taxi ~ 40-60 euro)

*** BEAUVAIS - 65 euro**

(cennik taxi ~ 100-150 euro)

KONTAKT / INFO: 0033 / 06 06 83 76 79

wis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁴ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 0³⁵ Gwiazdy opolskich kabaretów 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 14 LISTOPADA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Panie doktorze - magazyn medyczny 8⁵⁰ Na weekend - magazyn kulturalny 9⁰⁵ Gонец Kresowy - reportaż 9³⁰ Plecak pełen przygód - serial 9⁵⁵ Ewa Demarczyk - koncert 10²⁵ Dzika Polska - serial 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11²⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 12⁰⁰ Polska dobrze smakuje - dokument 12²⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁵ Studio Polonia 14²⁰ Pegaz - program publicystyczny 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15¹⁰ Przyszań - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17²⁵ Depresja mon amour - dokument 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Mała wielka miłość - serial 21⁰⁵ Słona róża - film fabularny 22²⁵ Laskowik Malicki Niedziela Wieczór - widowisko rozrywkowe 23²⁵ Rozmowy na temat 23⁴⁰ Na weekend - magazyn kulturalny 24⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 0²⁵ M jak miłość - serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 15 LISTOPADA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁰ M jak miłość - serial 9³⁵ Ziarno - magazyn 10⁰⁰ Milusiaki - serial animowany 10²⁰ Słownik polsko - polski - program edukacyjny 10⁴⁵ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Zaciszcie gwiazd 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 13⁰⁰ Msza św. - kościół MB Bolesnej w Poznaniu 14²⁰ Doręczyciel - serial 15¹⁰ Światowiec - magazyn turystyczny 15³⁵ Dole i niedole Ułana Krechowickiego - reportaż 16⁰⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16³⁰ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Szansa na Sukces 18²⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Trzeci Oficer - serial 21⁰⁵ Kocham Cię Polsko 22²⁵ Czas dla kibica - sport 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

W Galerii GK "Twarze Maryi"... okładka Kalendarza na 2010 rok

(kupon zamówienia na str. 22)

Kalendarz Głosu Katolickiego Twarze Maryi 2010 Calendrier de la Voix Catholique Les visages de Marie



Karty telefoniczne
IRADIUM

Copernic
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

BILETY AUTOKAROWE -
SPRZEDAŻ ON-LINE
BILETY NA TANIIE LINIE
LOTNICZE
TRANSPORT TOWAROWY

PARIS - 01 40 09 03 43
LYON - 04 72 60 04 54

www.paryz-zanie-zwiedzanie.com
tel. 01 47 03 90 00

bilety, wycieczki
pielgrzymki,
inne

Najlepsze
Towarzystwo w Polnocy!

KAROLINA

Tel. 01 40 15 09 09

Niech matczyne, łagodne spojrzenia Maryi z kart naszego Kalendarza otaczają opieką każdą chwilę i wszystkie dni polskich domostw we Francji i na całym świecie.

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€ 7,50€

100%
WYMIENIENIA
LUB WYKUP

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa Klienta 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
0811 600 311 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY	
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/min

Wybierz
0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/min 0821 61 48 48

Obsługa Klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

0811 300 348*

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com